

60 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości Zakończenie sesji naukowej PAN

9 bm. w Pałacu Staszyca w Warszawie zakończyła się dwudniowa uroczysta sesja naukowa nt. „Niepodległość — jej znaczenie dla rozwoju społeczeństwa polskiego”, zorganizowana przez Polską Akademię Nauk z okazji 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Obrady zgromadziły czołowych polskich historyków ze wszystkich ośrodków naukowych kraju.

W godzinach przedpołudniowych kontynuowano obrady w sekcjach tematycznych.

W południe uczestnicy sesji wznowili obrady plenarne. Referat „Odzyskanie niepodległości z perspektywy 60-lecia” przedstawił prof. Jarema Maciszewski.

Zamykając sesję plenarną sekretarz Wydziału Nauk Społecznych PAN, prof. Władysław Markiewicz stwierdził, że w referatach oraz w dyskusji, w której ogółem wzięło udział około 50 osób, dano wyraz rzeczywistemu stosunkowi do historycznych osiągnięć i zasług narodu. Poinformował on też, iż materiały z obrad zostaną wydane w postaci książkowej. PAP

Plenum Rady Naczelnej ZHP

W Warszawie odbyło się plenum Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego, na którym omawiano zadania harcerstwa w zakresie kształtowania postaw ideowo-moralnych ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży społecznie nieprzystosowanej, zagrożonej lub dotkniętej demoralizacją. (PAP)

P. Jaroszewicz zwiedził wystawę „Technika w służbie rolnictwa”

Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz, zwiedził 9 bm. w towarzystwie ministra rolnictwa Leona Kłoniczy organizowaną w Kłudzienku koło Warszawy wystawę „Technika w służbie rolnictwa”.

Na wystawie prezentowany jest dotychczasowy dorobek kierunki dalszego postępu w technicznej rekonstrukcji naszego rolnictwa, a szczególnie możliwości powiększania produkcji maszyn przyspieszających intensyfikację produkcji rolnej.

Obrady przedstawicieli państw sygnatariuszy aktu końcowego KBWE

W Montreux (Szwajcaria) odbyło się w czwartek — pod przewodnictwem polskim — kolejne posiedzenie przedstawicieli 35 państw — sygnatariuszy aktu końcowego KBWE. Obrady, w których bierze udział 120 ekspertów z państw europejskich oraz USA i Kanady, są poświęcone rozważaniu środków pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych i stanowią jedno z ogniw w procesie realizacji ustalonych w akcie końcowym KBWE.

W toku dotychczasowej wymiany poglądów 31 delegacji przedstawiło już stanowiska wobec rządów wobec problemów pokojowego załatwiania

Apel katowickiej organizacji PZPR

Pomni wielkości dokonanego dzieła godnie powitamy 35-lecie powstania PRL

W Zabrze, obradowało 9 bm. w poszerzonym składzie — plenum KW PZPR w Katowicach. W posiedzeniu udział wzięli przewodniczący konferencji samorządu robotniczego z zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw, przedstawiciele kierowniczego aktywu gospodarczego i administracji, organizacji partyjnych, społecznych i związkowych, młodzieży, środowisk naukowych i akademickich oraz kadry inżyniersko-techniczne Śląska i Zagłębia.

Gospodarska debata koncentrowała się na wszechstronnej ocenie wyników minionych 10 miesięcy br. oraz wniosków, których realizacja zapewni pełne wykonanie zadań br. stworzy warunków pomysłowego startu do zadań 1979 r. — jubileuszowego roku 35-lecia Polski Ludowej.

Wzłowe zagadnienia z tym związane omówił członek Biura

Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudziński.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, wskazano na szereg podstawowych czynników sprzyjających dalszemu podnoszeniu jakości pracy i efektywności gospodarowania, przyspieszaniu postępu w technice, technologii, organizacji i zarządzaniu. Wiele uwagi poświęcono sprawom prawidłowego kształtowania relacji ekonomicznych, lepszej pracy, podnoszeniu poziomu etyki zawodowej zgodnie z tradycyjnymi wartościami wypracowanymi w środowiskach patriotycznej, wielkoprzemysłowej klasy robotniczej.

Realizacja ambitnych zadań nie jest łatwa. Dlatego tak cenne są twórcze inicjatywy podejmowane przez kolektywy pracownicze kopalń i innych zakładów przemysłowych

na rzecz aktywnego przezwyciężania trudności. Górnicy np. rozwijają wiele przedsięwzięć zmierzających do racjonalizacji gospodarki materiałami i środkami technicznymi oraz podnoszenia jakości wydobywanego węgla.

Wiele miejsca zajęły problemy maksymalnego wykorzystania twórczych zdolności kadry inżyniersko-technicznej, dalszego umacniania udziału ośrodków naukowych w służbie praktyki społeczno-gospodarczej, w rozwiązywaniu specyficznych zagadnień wielkoprzemysłowego regionu, istotnych również dla całej gospodarki narodowej. Podkreślano potrzebę ciągłego szeregowego upowszechniania doświadczeń przodujących kolektywów, najnowocześniejszych rozwiązań technicznych i organizatorskich. Mówiono o sta

Dokończenie na str. 2

Rokowania wiedeńskie

185 posiedzenie plenarne

W stolicy Austrii — Wiedniu — odbyło się wczoraj 185 posiedzenie plenarne delegacji 7 krajów Układu Warszawskiego i 12 krajów NATO, uczestniczących w wiedeńskich rokowaniach na temat wzajemnego ograniczenia zbrojeń i sił zbrojnych w Europie środkowej.

Rokowania te toczą się już od 5 lat. (PAP)

Sesja „Interkosmosu” w Warszawie

W Warszawie rozpoczyna się 10 bm. sesja przewodniczących w programie „Interkosmos”. Wezmą w niej udział naukowcy z Bułgarii, CSRS, Kuby, Mongolii, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. Tematem obrad będzie ocena dorobku zrealizowanych w ramach programu „Interkosmos” w roku bieżącym pierwszych trzech

międzynarodowych lotów załogowych, w których wraz z kosmonautami radzieckimi wzięli udział obywatele CSRS, Polski i NRD. Zostanie też omówiony program badawczy następnych lotów załogowych oraz plany dalszych badań przestrzeni kosmicznej, jakie będą prowadzone w programie „Interkosmos”, do 1985 roku. PAP

Publicznie wyraża się niezadowolone z rządów cesarza Iranu

Cesarz Iranu Reza Pahlawi powołał specjalną komisję, na której czele stoi sędzia Jamaleddin Akhavi. Ma ona zbadać stan majątku członków rodziny cesarskiej i jego pochodzenie i przedstawić w ciągu 2 miesięcy sprawozdanie. Ogłoszony w Teheranie komunikat stwierdza, że jeżeli cokolwiek, co znajduje się w posiadaniu rodziny cesarskiej zostało

zdołane w nielegalny sposób, zostanie zwrócone prawowitym właścicielom.

Zdaniem agencji prasowych, powołanie komisji oznacza, że Reza Pahlawi zamierza w ten sposób zademonstrować, że dąży do uspokojenia niezadowolonych wyrażanego publicznie z jego rządów. (PAP)

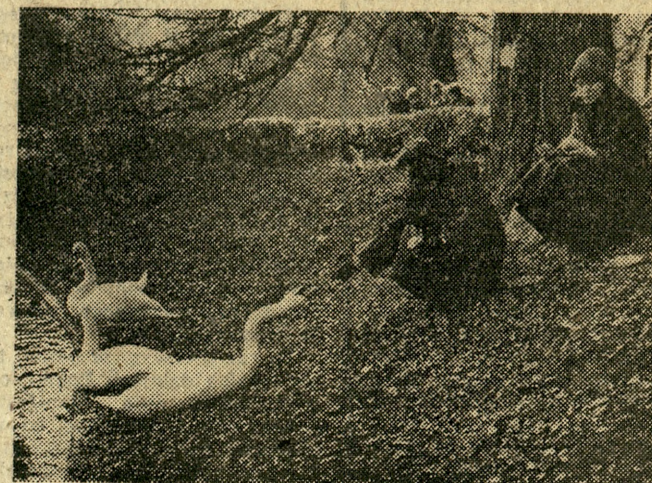
Wyniki wyborów do Kongresu USA

W stolicy USA opublikowano wyniki wstępnych wyborów do Kongresu USA. W Senacie (wyniki kompletne) demokraci zdobyli 15 mandatów a republikanie 20, zwyciężąc 3. Obecnie w Senacie demokraci mają 59 mandatów, a republi-

kanie 41 (poprzednio: demokraci — 62, republikanie — 38).

W wyborach do Izby Reprezentantów demokraci uzyskali 276 mandatów (poprzednio 283), a republikanie 157 (poprzednio 147). (PAP)

Jesienią w parku



CAF — fot. Frelek

DOSKONALENIE PRACY ADMINISTRACJI TERENOWEJ • DZIAŁALNOŚĆ KOMITETÓW KONTROLI SPOŁECZNEJ • ZAPOBIEGANIE I ZWALCZANIE ALKOHOLOWIZMU

Posiedzenie Rady Państwa

W dniu 9 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Dokonując oceny działalności rad narodowych w zakresie poprawy stylu pracy administracji terenowej ze szczególnym uwzględnieniem załatwiania spraw ludności Rada Państwa stwierdziła wzrost skuteczności oddziaływania rad na pracę administracji. Ustalono przez rady narodowe zadania dla administracji wynikające z dążenia do pełnej realizacji celów społeczno-gospodarczych określonych w uchwałach VI i VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Mimo znacznego postępu doskonalenie stylu pracy administracji terenowej pozostaje nadal zadaniem o dużej wadze społecznej, które wymaga coraz głębszego i powszechniejszego podejmowania przez rady narodowe i ich organy.

W szczególności potrzebne jest bardziej planowe i systematyczne dokonywanie na sesjach rad, zwłaszcza stopnia podstawowego, problemowych ocen funkcjonowania administracji, które powinny służyć wytyczeniu konkretnych kierunków poprawy pracy we wszystkich dziedzinach, a zwłaszcza tych, które mają decydujące znaczenie dla zaspokajania potrzeb obywateli.

Rada Państwa rozpatrzyła informację o kierunkach i formach działalności powołanych ostatnio komitetów kontroli społecznej. Oceniając pozytywnie prace przeprowadzone w okresie poprzedzającym powołanie komitetów oraz ich pierwsze poczynania, Rada Państwa

Dokończenie na str. 7

Światowe forum solidarności z walką narodu chilijskiego

Z udziałem setek osobistości politycznych, działaczy związkowych i społecznych oraz intelektualistów z kilkudziesięciu krajów rozpoczęła się w czwartek w południe w Madrycie światowa konferencja solidarności z Chile. Na posiedzeniu inauguracyjnym gorąco powitana przez uczestników zgromadzonych w wielkiej sali obrad hotelu „Convencion” jako przedstawicielka organizacji demokratycznej Chile zabrała głos Hortensja Bussi de Allende, wdowa po ostatnim konstytucyjnym prezydencie Chile, zamordo-

wanym przez organizatorów faszystowskiego puczu.

Polska jest reprezentowana na obradach przez 5-osobową delegację, na czele której stoi poseł Edmund Osmańczyk, przewodniczący Polskiego Komitetu Solidarności z Chile.

Światowa Rada Pokoju jest reprezentowana na konferencji przez jej wiceprzewodniczącą cego Józefa Cyrankiewicza.

W forum młodzieżowym uczestniczy jako delegat polski Andrzej Macenowicz, sekretarz Rady Głównej ZSMP. PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Łatwiejsze lądowanie

Kraje RWPG osiągnęły porozumienie w sprawie wyposażenia w najbliższym czasie wszystkich swoich lotnisk międzynarodowych oraz samolotów typu „Il-62”, „Tu-154” i „Tu-134” w specjalne urządzenia pozwalające na lądowanie samolotów w najbardziej nawet nie sprzyjających warunkach atmosferycznych.

Dokument ONZ

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim przekazał uczestnikom XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych jako oficjalny dokument raport

UNESCO w sprawie ochrony i rozwoju wartości kulturalnych. Raport ten opracowany został w wyniku inicjatywy zgłoszonej przez Polskę i będzie przedmiotem obrad bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Próba parlamentarna

Rząd premiera J. Callaghana stanął wczoraj przed pierwszą, trudną próbą parlamentarną. Po tym wieczorem odbyło się głosowanie nad poprawką, zgłoszoną przez Partię Konserwatywną do nowo tronowej królowej. Poprawka określa politykę gospodarczą rządu jako całkowicie niewystarczającą. Głosowanie nad nią jest

równoznaczne z przyznaniem — lub nie — gabinetowi wotum zaufania.

Przeciw wizycie M. Begin

Przed gmachem parlamentu kanadyjskiego w Ottawie odbyła się demonstracja przeciw wizycie w Kanadzie premiera Izraela, M. Begin.

W Wiedniu obrady OPEC

W najbliższą środę w Wiedniu zbiera się komisja gospodarcza Organizacji Państw Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC). W centrum dyskusji znajdować się będą takie sprawy, jak podwyżka cen ropy naftowej i gazu ziemnego, słabość dolara, światowa inflacja

i ewentualne środki zaradcze dla ochrony państw członkowskich OPEC przed stratami wynikającymi z wahań kursu dolara.

Wypadek w Bułgarii

Jak podaje agencja BTA, 7 bm. we wsł Bielestaw, w okręgu warneńskim wydarzył się tragiczny wypadek. Wskutek poważnego naruszenia przez pieszych zasad poruszania przez przejeżdżający mostem pociąg na miejscowym kanale, poszczególne elementy tego mostu wyrwały się, wskutek czego część przechodniów wpadła do wody. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej większość uratowano, jednakże zanotowano ofiary śmiertelne.

od GŁOSU

„Gaz nerwowy”? Określenie raczej mało znane. Kojarzy się z „gazem rozwesalającym”, znanym z powieści fantastycznych albo filmowych komedii. Jest zaś „gaz nerwowy” przerażającą na skutkach bronią chemiczną najnowszego typu.

Podczas jesiennych manewrów NATO na obszarze RFN, znaczną część oddziałów wojskowych — co zwróciło uwagę obserwatorów — ćwiczyła w specjalnych ubraniach, mających chronić przed działaniem środków chemicznych. Szef sił zbrojnych Paktu Północnoatlantyckiego, gen. Alexander Haig, napomknął przy tej sposobności, iż NATO „może rozważyć zwiększenie ofensywnego potencjału chemicznego”.

W związku z tym amerykański dziennik „International Herald Tribune” przytłoczył nieco szczegółów, dotyczących neurotoksyn. Oddziaływują one na centralny układ nerwowy człowieka; wystarczy parę miligramów, by następował zgon; nie musi dojść do tego poprzez wdychanie rozpylonego gazu, lecz także drogą dotyku, albo nawet tylko kontaktu gazu z ludzką skórą. „Gaz nerwowy” może być umieszczony w pociskach artyleryjskich, bombach lotniczych, w pojemnikach rozpylających; jest niewidoczny, wdycha się do pomieszczeń. Nie ma przed nim ratunku. Jedynym skutecznym środkiem mogłyby być określone preparaty podawane w zastrzykach w ciągu paru sekund po zatruciu, co jest praktycznie niewykonalne.

Od szeregu lat Związek Radziecki zabiega usilnie, w toku rokowań Komitetu Rozbrojenia w Genewie, o zawarcie porozumienia zakazującego użycia broni chemicznej. Problem ten jest również omawiany pod czas dwustronnych rozmów ZSRR — USA. Można z tymi negocjacjami wiązać nadzieje, mając zarazem na względzie, iż ludzkości nie tylko zagrażała neutronowa bomba; niemniej przerażającą bronią są neurotoksyny.

WP

Pomni wielkości dokonanego dzieła

Dokończenie ze str. 1

le pogłębiając się we wszystkich sferach ludzkiej pracy klimacie zaangażowania w służbie socjalistycznej ojczyzny.

Górniki — kombajnista z kopalni „Bolesław Śmiały” — Zygmunt Kalinowski odczytał następnie projekt apelu do ludzi pracy Śląska i Zagłębia o uczczenie czynnym zbliżającego się jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej. Zgromadzony na posiedzeniu plenum KW PZPR aktyw województwa jednomównie zatwierdził proponowany tekst apelu.

SKROT APELU

Apel, skierowany do wszystkich ludzi pracy, do społeczeństwa woj. katowickiego podkreśla, iż zbliża się rok pięknego jubileuszu upamiętniającego wiekopomną datę w historii ojczyzny — 35-lecie powstania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z dumą i radością powitamy tę doniosłą rocznicę, pomni wielkości dzieła dokonanego za życia jednego pokolenia oraz świadomości stworzonych, niewyczerpalnych możliwości naszego socjalistycznego rozwoju naszego kraju.

Po raz pierwszy w ponad tysiącletniej historii Polski, od pamiętnego dnia Manifestu Lipcowego — wszystko, co na ojczyźnie rodzi się z trudem i patriotyzmem obywateli, jest ich własnością i służy wspólnemu dobru.

Dla wszystkich Polek i Polaków, złączonych patriotyczną jednością myśli i czynu, jubileusz ten będzie kolejnym.

Obrady przedstawicieli

Dokończenie ze str. 1

swobodnego wyboru najwłaściwszych środków załatwienia każdego sporu, uwzględniając ich charakter oraz towarzyszące mu okoliczności.

Wszystkie konkretne sprawy, związane z mandatem spotkania będą omawiane w kolejnym punkcie porządku dziennego. — „Rozpatrzenie i opracowanie możliwości do przyjęcia przez wszystkich metody pokojowego załatwiania sporów, w celu uzupełnienia istniejących metod”. (PAP)

wymownym potwierdzeniem słuszości oraz historycznej dalekowzroczności politycznych i społecznych koncepcji polskich komunistów.

Ich myśl, śmiało wybiegającą w przyszłość, program, wokół którego skupiły się postępowe i twórcze siły naszego społeczeństwa, umożliwiły pełne spożytkowanie talentów i zdolności narodu, dla budowy Polski nowoczesnej i za sobą, w związku braterskim sojuszem z ZSRR, z wielką socjalistyczną rodziną narodów, ojczyzny, zajmującej poczesne miejsce wśród najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajów świata.

Większość spośród 60 lat dzielących nas od uzyskania niepodległości, która nierozłącznie wiąże się z zwycięską Rewolucją Październikową — to czas tworzenia i budowania ludowej ojczyzny, w której niezwykle krótkim historycznym okresie, przeżyliśmy skutki wiekowego zacofania, stworzyliśmy nowoczesny, na miarę współczesnych potrzeb potencjał gospodarczy, zapewniłmy każdemu obywatelowi niezwykłe w socjalizmie prawo do pracy i osobistego rozwoju, a każdej polskiej rodzinie poczucie pewności jutra — stwierdza apel.

Mieszkańcy Śląska i Zagłębia, od zarania ludowej państwowości, zawsze niezwykle pracowicie i aktywnie uczestniczyli w realizacji programu partii, programu którego celem wraża dzisiaj najpełniej hasło bliskie sercu każdego patrioty — „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”.

Omówienie referatu Z. Grudnia

Dokonana na plenum wnikiwa analiza wyników społeczno-gospodarczych osiągniętych w woj. katowickim w tym roku, ma ogromne znaczenie dla realizacji całego planu 5-letniego, dla osiągnięcia głównych celów, jakie partia pod kierownictwem Edwarda Gierka wytyczyła na lata siedemdziesiąte, dla wzrostu siły Polski, poprawy warunków życia i pracy społeczeństwa — stwierdził Zdzisław Grudzień.

W imieniu KW PZPR Z. Grudzień wyraził najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim mieszkańcom regionu, którzy ofiarą pracą manifestują patriotyzm, przywiązanie do socjalizmu, wzorową obywatelską postawę.

Charakterystyczną cechą Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1979 będzie także zwiększenie udziału czynników pozainwestycyjnych w podnoszeniu dochodu narodowego. Plan na rok przyszły zakładać będzie przede wszystkim głębsze zrównoważenie gospodarki. Droga do tego celu wiedzie poprzez szeroki zespół działań zmierzających do wydajnej poprawy jakości i efektywności gospodarowania, wykorzystania rezerw istniejących w już zainstalowanym potencjale wytwórczym oraz w ludziach.

Całe społeczeństwo woj. katowickiego cechuje wysokie poczucie odpowiedzialności za kraj i obywatelska postawa, której wyrazem było i jest kojarzenie interesu osobistego z dobrem nadzędnym narodu i państwa. Ta przepiękna robotnicza tradycja przodowania w pracy dla ojczyzny, inicjowania nowych poczynań dla pomnażania jej siły i znaczenia w świecie, dla poprawy jakości życia jej obywateli. (PAP)

40 rocznica

„kryształowej nocy”

W związku z przypadającą 40. rocznicą „kryształowej nocy” — barbarzyńskiego, antysemickiego pogromu w faszystowskich Niemczech — Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przekazał Związkowi Żydowskich Gmin Wyznaniowych w NRD list podpisany przez sekretarza generalnego KC SED, Ericha Honeckera.

W czwartek 9 listopada, w 40. rocznicę tzw. „kryształowej nocy” — nazistowskiego pogromu Żydów niemieckich, w synagoge w Kolonii odbyła się uroczystość z udziałem prezydenta RFN, Waltera Scheela i kanclerza federalnego, Helmuta Schmidta. W swym przemówieniu Schmidt zwrócił się do Żydów całego świata o przebaczenie i oświadczył, że ogromna większość Niemców wyłączała naukę z historii. Wracając do wydarzeń z roku 1938, kanclerz Schmidt przyznał, iż większość obywateli ówczesnej Rzeszy niemieckiej pokutowała „kryształową noc” milczeniem. Kanclerz zwrócił się do obywateli RFN pochodzenia żydowskiego, aby wynowocili się w sprawie przedawania zbrodni zabójstwa, a tym samym przedawania zbrodni hitlerowskich.

PAP

W przeświadczeniu o waszym głębokim umiłowaniu ojczyzny, serdecznej więzi z naszą partią, zwracamy się do was o godną odpowiedź: na apel, skierowany z trybuny sejmowej — w 60. rocznicę odzyskania niepodległości — przez przywódcę partii i narodu, Edwarda Gierka do obywateli Rzeczypospolitej. Przyjeżdżajcie na plenum KW PZPR w Katowicach apel zwraca się do ludzi pracy, do wszystkich zamieszkujących region żarliwych patriotów — do klasy robotniczej, rolników, inżynierów, techników i ekonomistów, ludzi nauki, oświaty i kultury, do młodzieży o potwierdzenie osobistym, obywatelskim czynem swego serdecznego oddania Polsce Ludowej i stałej gotowości służenia rzecką pracą i wiedzą jej wszechstronnemu rozwojowi.

Apel wzywa do wzmocnienia wysiłków na rzecz wzrostu poziomu gospodarności oraz jakości i nowoczesności produkcji i twórczej działalności, by coraz pełniej i wszechstronnie mogły być zaspokajane oczekiwania i potrzeby całego naszego społeczeństwa, osobiste ambicje pracowników i aspiracje ich rodzin. Na każdym stanowisku pracy i w każdej sferze życia społeczno-gospodarczego jest miejsce dla obywatelskiego czynu i istnieją możliwości aktywnego przejawiania się osobistej pomysłowości i inicjatywy każdego patrioty. Niech suma naszych wspólnych twórczych dokonań złoży się na bogaty i piękny dar ojczyźnie w roku jej jubileuszu. (PAP)

Plenum ZW TPPR w Poznaniu

Praca z młodzieżą szkolną

W związku z 61. rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyło się w czwartek plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu — poświęcone działalności Towarzystwa w szkołach. Przewodniczącą zebrań sekretarz KW PZPR przewodnicząca ZW TPPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz pozytywnie oceniła dotychczasowe wyniki pracy, zwłaszcza inicjatywy, które narodziły się w województwie poznańskim i które zostały gorąco przyjęte przez młodzież.

Referat programowy wygłosił przewodniczący komisji szkolnej ZW TPPR, kurator oświaty i wychowania — Jan Bartkowiak. Nad referatem rozwinęła się dyskusja, po której zebrani przyjęli uchwałę o dalszym rozwoju TPPR w środowisku szkolnym. W obradach uczestniczyli również wicekondzielnicy ZSRR w Poznaniu — Anna Stasja Dworecka. O pracy w środowiskach szkolnych informowali czytelników w artykule zamieszczonym 8 listopada pt. „Ideowe i wychowawcze treści przyjaźni” (jk)

Partyjno-rządowa delegacja SRW zakończyła pobyt w ZSRR

W czwartek w godzinach rannych opuściła Moskwę delegacja partyjno-rządowa Socjalistycznej Republiki Wietnamu na czele z sekretarzem generalnym KC KPW Le Duannem i premierem Phan Van Dongiem. Na lotnisku Brukovo gości żegnali Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin oraz inne

osobistości partyjne i rządowe Związku Radzieckiego. Delegacja wietnamska potwierdziła przekazane wcześniej zaproszenie dla partyjno-rządowej delegacji Związku Radzieckiego do złożenia oficjalnej wizyty w SRW. Termin wizyty zostanie uzgodniony drogą dyplomatyczną. PAP

Nadal spada kurs dolara

Czwartek był na giełdach państw kapitalistycznych kolejnym dniem spadku notowań dolara. Kursy w miarę waluty amerykańskiej na inne „silne” waluty, w szczególności na jena japońskiego, markę zachodniemiecką, franka szwajcarskiego i holenderskiego gwałtownie spadły mimo interwencji ze strony banków centralnych. Silny spadek dolara w tydzień po ogłoszeniu programu prezyden-

ta J. Cartera ratowania waluty amerykańskiej koła giełdowe przypisują utrzymywaniu się wzmocnienia głównych przyczyn jej słabości: wysokiego deficytu handlowego USA i wysokiej stopy inflacji w tym kraju. Niektórzy wyrażają także opinie, że środki przewidziane w programie Cartera dla podtrzymania dolara są niewystarczające. (PAP)

18-19 listopada

VII Krajowy Zjazd Delegatów RSP

Delegaci działających obecnie w kraju ponad 2000 Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, gospodarujących na łącznym obszarze około 630 000 ha użytków rolnych, przybędą na organizowany w dniach 18 i 19 pm. w Warszawie VII krajowy zjazd ze znacznym dorobkiem organizacyjnym i produkcyjnym.

Równocześnie bowiem z rozwojem ruchu spółdzielczości produkcyjnej wzrasta produkcja zespołowych gospodarstw chłopskich, z których coraz więcej jest już ośrodkami nowoczesnego gospodarowania w rolnictwie. (PAP)

Międzynarodowy Tydzień Studenta

Dwie daty: 10 listopada (tego dnia w 1945 roku powstała Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej) oraz 17 listopada (dzień zamordowania w 1939 roku w Pradze grupy czechosłowackich studentów przez hitlerowców, wyznaczają granice Międzynarodowego Tygodnia Studenta. Tegoroczny „Tydzień” odbędzie się po raz trzydziesty drugi.

Do kalendarza różnorodnych imprez w naszym kraju włącza się jak zawsze aktywne środowisko poznańskie. Dzisiaj, w piątek, w gmachu Akademii Rolniczej rozpoczyna się Ogólnopolska Konferencja Studentów Zagranicznych. W trzydniowych obradach weźmie udział ponad stu przedstawicieli z trzech i pół tysiącznej liczby zagranicznych słuchaczy w polskich szkołach wyższych.

Program obchodów MTS przewiduje też tradycyjne spotkanie studentów zagranicznych uczelni polonistycznych z kierownictwem WK FJN, spotkania z władzami uczelni, seminarium pod hasłem „Palestyna — naród bez ziemi”, X Festiwal Piosenki Studentów Zagranicznych (w sobotę i niedzielę), a także klubowe wieczory narodowościowe i wystawę plakatów o tematyce narodowo-wyzwoleńczej. Kończącym akcentem „Tygodnia”, przygotowanego przez Zarząd Wojewódzki SZSP i Środkowy Komitet Studentów Zagranicznych będzie — 17 bm. — złożenie kwiatów pod Pomnikiem Studenta w Pałacu. (wig)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z rozproszonymi, licznymi mgłami. Temperatura minimalna od minus 2 do plus 1 stopnia, maksymalna od 2 do 5 stopni. Wiatry słabe.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 1 stopień, w Kaliszu 2 stopnie, w Koninie 1 stopień, w Lesznie 0 stopni, w Piławie 2 stopnie; ciśnienie 761,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Ogólnopolskie spotkanie w Poznaniu

Działalność związków zawodowych w środowisku studentów pracujących

192 000 osób, czyli czterdzieści procent wszystkich słuchaczy polskich uczelni stanowią studenci pracujący (zdobywający wiedzę w trybie zaocznym lub wieczorowym). Problem tego środowiska, a także formom doskonalenia jego współdziałania ze związkami zawodowymi, poświęcone było do odczeka spotkanie kierownictwa CRZZ i Zarządu Głównego SZSP z ponad 50-osobową grupą przodujących w nauce i działalności społeczno-politycznej studentów pracujących — z całego kraju. Spotkanie odbyło się w czwartek w sali pożnańskiego Domu Drukarza. Przybyli na nie m. in.: sekretarz CRZZ — Stanisław Lewandowski, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Józef Świątaj i sekretarz ZG SZSP Ewa Tempka.

Formy współpracy wojewódzkiej instancji związkowej w Poznaniu z organizacją studentów zaprezentował prowadzący spotkanie, wiceprzewodniczący WRZZ — Jerzy Męczyński. Następnie omówiono trudności, z jakimi borykała się studenci niestacjonarni. Należało do nich przede wszystkim: brak odpowiedniej liczby podręcz-

ników i skryptów, kłopoty z noclegami i wyżywieniem w okresie zajęć.

Środowisko poznańskie — pierwsze w kraju doczeka się Domu Studenta Pracującego. W dyskusji akcentowano zwłaszcza znaczący udział związków zawodowych w polepszaniu warunków studiów.

Obecni na spotkaniu studenci otrzymali listy gratulacyjne od CRZZ; kilkanaście osób wyróżniono odznakami honorowymi SZSP. Uczestnicy spotkania wysłuchali też koncertu Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyktando Jerzego Kurczewskiego.

☆

W przeddzień obrad sekretarza CRZZ Stanisław Lewandowski, przewodniczący WRZZ Bolesław Szałek i sekretarz ZG SZSP Ewa Tempka odwiedzili studenckie studio radiowe na Winogradach oraz spotkali się w klubie „Od Nowa” z działaczami środowiska studentów pracujących. (wig)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 480-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

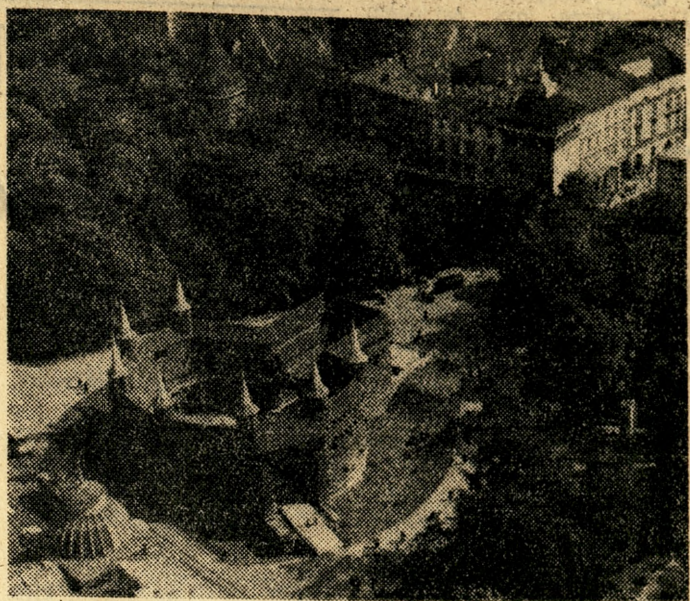
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-18

Stary Kraków



pięknie prezentuje się z lotu ptaka najciekawszy fragment starego, zabytkowego Krakowa. Na zdjęciu: na pierwszym planie Barbakan, nieco w głębi (po prawej) — Brama Floriańska. Wszystko w otoczeniu Plant.

CAF — WAF

KSR-y uzupełniają składy

Jakie komu postawić wymagania

Aby zrozumieć w pełni wagę tej akcji, trzeba spojrzeć na artykuł 13 Konstytucji PRL mówiący, iż założeń uczestniczą w zarządzaniu przedsiębiorstwami. A więc trwające obecnie uzupełnianie składów KSR nie jest tylko prostym wyborem nowych ich członków. Jest jednym z aktów rozwijania systemu demokracji socjalistycznej, dalszym krokiem na drodze doskonałości działania samorządu robotniczego, rozszerzania jego roli i funkcji kontrolnych.

Dlatego tak ważną sprawą jest to, kto obecnie do KSR wchodzi. Jacy są to ludzie, jak pojmują swoje nowe obowiązki społeczne, czego spodziewają się po nich inni? Po szukajmy odpowiedzi na te pytania w piśmiennictwie „Polamie”.

A więc — jakie są oczekiwania dyrekcji fabryki? Wicedyrektor do spraw technicznych, Kazimierz Pecherzewski, stwierdza, że rozszerzenie składu samorządu o 20 robotników pozwoli na głębsze i dokładniejsze omawianie spraw produkcji na KSR, gdyż ci ludzie będą przenosić na obrady — zarówno swoje jak i załogi, z którą bezpośrednio pracują — obserwacje, wnioski, postulaty. Szerze więc i głębsze będą dzięki temu spojrzenie administracji na sprawę produkcji. I odwrótnie — uchwały i decyzje KSR szybciej będą dochodzić do załogi. Członkowie samorządu będą w zakładzie tymi, którzy czuwać mają nad realizacją tych postanowień w poszczególnych dziedzinach.

Taka potrzeba w „Polamie” (może nie powszechnie, ale w jakimś zakresie) istnieje. Na pytanie zadane na wydziale Zarówek samochodowych „Czego spodziewacie się po wyborze do samorządu Edmundzie

Grzelaku?” różne słyszy się odpowiedzi, ale także taką: „A bo ja wiem, o czym tam się na KSR mówi?”. Oczywiście — można powiedzieć, że wiele zależy od postaw ludzi, że jedni patrzą szerzej na sprawy zakładu, rozumiejąc, że są to również ich sprawy, inni wyznają zasadę: „robię swoje i nie więcej mnie nie obchodzi”. Więc jednym z głównych zadań nowych członków samorządu robotniczego będzie właśnie praca z ludźmi.

Takie jest zdanie Bronisława Matkowskiego, brygadzysty na wydziale półfabrykatów, jednego z tych 20 robotników, których załoga „Polamu” obdarzyła ostatnio zaufaniem. — Znam dobrze ludzi ze swojego zespołu — mówi — ludzie mnie również, wiem więc jak do nich podejść, jakie komu postawić wymagania. Dlatego te decyzje samorządu, które będą dotyczyły wszystkich, chyba nie najtrudniej będzie mi wszystkim przekazać i tak sprawa mi i kierownikom, żeby wszyscy je realizowali. Mając zaufanie ludzi, będę mógł działać w ich imieniu. A ze spraw, które w opinii załogi naszego wydziału są najważniejsze do rozwiązania wymienię przede wszystkim poprawę warunków pracy i ulepszenie jej organizacji.

Dla innych, tak jak na przykład dla Edmunda Grzelaka, sprawą pierwszoplanową będzie działanie samorządu na rzecz przyspieszenia prac związanych z trwającą rozbudową „Polamu”. Budowlani mają swoje trudności, do roboty włączył się już Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego fabryki, ale może jeszcze uda się coś zrobić, aby wreszcie rozbudowę zakończyć. Im szybciej się to uda, tym szybciej więcej będzie miejsc dla maszyn i ludzi. A to oznacza z kolei zarówno możliwość zwiększenia produkcji, ale i poprawę warunków pracy.

Kierownicy wydziałów sądzą, że takie działanie nowych członków samorządu w wielu sprawach może być bardzo pożyteczne. Oczywiście nie można twierdzić, że dyrekcja czy KSR nie zajmowały się dotychczas na przykład problemem jakości odlewów otrzymywanych przez wydział obróbki. Ale bezpośrednia opinia o tej kwestii dwóch wzorowych pracowników tego wydziału, którzy zostali ostatnio wybrani do KSR — mistrza zmianowego Edmunda Pionke i brygadzysty Stefana Kuczkowskiego — to będzie jeszcze coś innego. Właśnie dlatego, że są tacy jacy są — stwierdza kierownik wydziału Roman Gorzeński: — zdyscyplinowani, dający produkcję bez braków, osiągający wysoką wydajność. Będzie to opinia ludzi naprawdę „rozemnianych w sprawie”.

I jeszcze jedno — to są ludzie, którzy stanowią wzór do naśladowania w pracy. A takich w samorządzie trzeba — dobrych pracowników, rozważnych i odważnych ludzi. Takich jak Bogumiła Samborska. Jej współpracownicy mówią, że to kobieta energiczna, nie bojąca się wypowiedzieć swoich opinii, ale obiektywna. Umiejąca patrzeć nie tylko na swój odcinek pracy, ale i na całą fabrykę. Z jej zdaniem liczą się wszyscy. A także ważne jest to, że sprawdziła się w pracy społecznej. Zresztą ten sprawdzian ma za sobą także pozostała dziesięćdziesiątka, która weszła do KSR. Można więc na nich liczyć.

A liczy się w „Polamie”, tak jak i we wszystkich fabrykach, że ci ludzie, którzy weszli do samorządu robotniczego bezpośrednio z produkcji, umocnią i rozszerzą rolę załogi w zarządzaniu fabrykami. Czyli w tworzeniu warunków do lepszej, wydajniejszej pracy.

ZOFIA SZPROKOFF

Wandal — w „Słowniku wyrazów obcych” Władysława Kopalińskiego — to człowiek rozmyślnie niszczący dobra, wartości kulturalne, monumenty, dzieła sztuki itd. Ale wandalizm we współczesnym wydaniu ma znacznie szerszy wymiar.

Polamane ławki w parkach, rozbite latarnie, winety, w których odkreślono lusterka, klamki, a nawet instrukcje obsługi, zdewastowane budki z automatami telefonicznymi, kolejowe wagony, z których zabrano — ukradziono! — wszystko co można tylko wyjąć i odkręcić (czego nie można — pracownicy popsuto), pocięte zyletkami siedzenia w autobusach — oto znane powszechnie przykłady wandalizmu popełnianego na rzeczach ze sztuką i literaturą nie mających nic wspólnego. A jednak to także jest wandalizm, kto wie czy nawet nie groźniejszy od zaatakowania nożem płótna sławnego mistrza.

W felietonowym przejawieniu zjawiska, współczesne społeczeństwo można podzielić na dwie zasadnicze grupy: tych, którzy tworzą i konserwują oraz tych, którzy niszczą i psują. W samym tylko resorcie komunikacji szacuje się, iż straty poniesione przez PKP z tytułu „działalności” wandalów wyrażają się co roku kwotą kilkuset milionów złotych.

Mając w pamięci to, iż w skali kraju kilkadziesiąt tysięcy osób (PKP, PKS, MZK w różnych miastach, urzędy telekomunikacyjne, służby miejskie, przedsiębiorstwa eksploatacji dróg i mostów itd.) nie innego nie robi tylko naprawia szkody wyrządzone przez wandalów, zastanówmy się nad demografią i socjologią wandalizmu.

Z przeprowadzonych badań i obliczeń statystycznych wynika, że bezmyślne lub celowe niszczenie majątku społecznego stanowi zajęcie przede wszystkim mężczyzn w wieku od lat 16 do 40. Kobiety niechętnie występują w roli wandalek, są raczej obserwatorami, współuczestniczkami lub inspiratorkami fatalnych działań. Znamienne, iż znakomita większość aktów wandalizmu dokonana jest pod wpływem alkoholu. Niszczą ci, którzy są „po kilku wódkach”, „po kilku piwach”, czyli podpieli, a nie ci, w stanie kompletnego opilstwa. „Zupełnie” pijani walą się byle gdzie lub zasypiają; „normalnie” pijani lub podpieli zabierają się za szyby, telefony i siedzenia.

Niszczą nie mniej skutecznie reprezentanci marginesu społecznego jak obywateli — formalnie przy najmniej — uczący się czy pracujący. Tu jednak

Nie zawsze na linii

Gry i zabawy?

znów charakterystyczna zaleta: ludzie, którzy odpowiadają przed kolegami, a także sądami za niszczenie dobra społecznego — gdy zapoznać się z opiniami zakładów pracy (szkół), z informacjami organów terenowej administracji i MO — okazują się, delikatnie mówiąc, nieświeżymi pracownikami, uczniami, studentami. Zdaniem znawców przedmiotu, istnieją wyraźne sprzeczności motywacyjne: zły pracownik — niedyscyplinowany, mający niskie kwalifikacje i nie dający do ich podniesienia, taki, który produkuje wyroby często z wadami, odrzuca przez kontrolę techniczną — taki właśnie pracownik nieporównywalnie częściej występuje w roli wandalu niż pracownik ustabilizowany w miejscu pracy, wysoko kwalifikowany, znany z rzetelnego stosunku do obywateli i producenta. Nie ma natomiast wyraźnych związków pomiędzy ciętymi do wandalizmu a sytuacją rodzinną, „trudnym dzieciństwem”, drogą do szkoły, biegnącą pod górę. Tną, tłuką, krają i wyrzucają zarówno synowie profesorów uniwersytetu, jak dzieci z „marginesu”, za wandalizm odpowiadają pospół robotnicy, technicy, inżynierowie — zawsze jednak (a przynajmniej w przeliczeniach) żli robotnicy, słabi technicy, marni inżynierowie. Zli, słabi, marni, gdy oceniać pracę, przebieg kariery zawodowej, częstotliwość zmiany miejsc zatrudnienia, staż bytowo-rodzinny.

W świetle opinii i badań psychologów wydaje się, iż tak w systemie wychowania szkolnego jak w toku wychowania pozaszkolnego (rodzina, organizacje młodzieżowe, zakłady pracy, związki zawodowe, stowarzyszenia, domy kultury, media — choć te ostatnie obwiniać można w najmniejszym stopniu) zbyt małą wagę przywiązuje się do wychowania moralnego, którego elementem jest uczenie szacunku dla dobra społecznego. W programach nauczania i programach działań takie sprawy, jak wandalizm uchodzą praktycznie za nieistotne — należy sądzić — wszyscy milcząco zakładają, iż szacunek dla dobra społecznego jest sprawą oczywistą. Często, niestety, dość prymitywnie pojmowane i realizowane wychowywanie ekonomiczne młodzieży i dorosłych sprowadza się do postulatów pracy, która, abstrakcyjnie przedstawia-

na, jawi się niby fetysz współczesności. Mówi się więc „praca celowa, wydajna, rzetelna” — i słusznie! — zapominając o postulatcie konsekwencji: poszanowaniu dla efektów pracy, szacunku dla wytworzonych dóbr. Problem zresztą nie tylko w teorii i praktyce wychowania, ale również w przykładach życia codziennego. Marnotrawstwo i niegospodarność widoczne w licznych wypadkach, oglądane i odczuwane przez szeregowego pracownika, decyduje powodując przysłowiowe wyrzucanie pieniędzy w błoto, pakowanie tysięcy w efekciarstwo — z pewnością nie kształtują atmosfery szacunku dla przedmiotu. Co ważne, ten brak szacunku dotyczy nie tylko przedmiotu w wagonie kolejowym i telefonicznej budki, tepe, bezmyślne niszczenie „dla draki”, „ot, tak sobie” występują w zakładach pracy i szkołach. W efekcie maszyny żyją krócej, sprzęty zużywają się szybciej, nakłady na remonty i naprawy są większe. Kto za to płaci? Pytanie retoryczne...

Jakie jest lekarstwo na wandalizm? Odpowiedź jest trudna i niejednoznaczna. Idzie po prostu o wyższy poziom kultury życia codziennego, o jakościowe zmiany w mentalności dziesiątków, nawet setek tysięcy ludzi. Ma do spełnienia określone zadania szkoła — i tu nadzieje w innym systemie nauczania i wychowywania w reformowanej szkole — mają swoje zadania wszyscy pozostali uczestnicy frontu wychowawczego.

Poza tym wszystkim — postawmy sprawę otwarcie i twardo — niezbędne są sankcje — stosowane konsekwentnie, sankcje dotkliwe i dotkliwie odczuwalne. Kto wie, czy kara polegająca na pracownictwie zeszytów przy pomocy igły z nitką pociętych autobusowych siedzeń nie jest i dotkliwsza i bardziej wychowawcza niż grzywna, a nawet — dające później powód do przechwałek — przed gronem „kumpi przy piwku”, krótkoterminowe pozbawienie wolności.

A poza tym jeszcze jedno: powszechne potępienie, natychmiastowa reakcja osób postronnych. Tego często brakuje. To jednak jest konieczne. Bo straty z tytułu wandalizmu są nie tylko materialne i doraźne. Są również stratami moralnymi o skutkach mających wpływ na kolejne pokolenia.

JERZY A. SALECKI

Statystykę tworzymy co dzień, sporządzając stosowne wykazy, dotyczące wielkości zbytu, zaopatrzenia materiałowego i surowcowego, wydatków i dochodów, inwestycji i transportu, handlu i usług, oświaty i służby zdrowia. Dane dotyczące tych i szeregu innych dziedzin zawierają okresowe sprawozdania, wysyłane do Głównego Urzędu Statystycznego. Wszelako w tym statystycznym strumieniu daje się zauważyć brak jednego, ale za to najważniejszego nurtu, a mianowicie aktualnych informacji dotyczących nas wszystkich, czyli ludności.

Prawdę mówiąc stwierdzenie, że takowych informacji brakuje nie jest całkiem ścisłe. Szereg ważnych danych zawartych jest w rozmaitych ewidencjach, na przykład w księgach ewidencji ludności. Jednak doświadczenie uczy, że próba sumowania takich rozproszonych informacji niesie ze sobą błąd, choćby daleki, że ruch ludności jest zjawiskiem żywiołowym. Eliminuje taki błąd okresowe przeprowadzanie spisu powszechnego, dającego obraz aktualny.

Są też obszary, których żadne szacunkowe ewidencje w ogóle nie obejmują. Wielkość i skład gospodarstw domowych, obciążenie kobiet wychowywaniem potomstwa, rodzaje źródeł utrzymania i wiążąca się z tym poniekąd przynależność społeczna, warunki życia rodzin wraz z warunkami mieszkaniowymi, dojazd do pracy — oto pierwsze z szeregu przykładów spraw, których na bieżąco „wylapywać” nie sposób; zbyt zmienne to stany i gąbwy chociaż stale trzymać rękę na pulsie — wszyscy zapewne utonęlibyśmy w papierach. A więc i te dane trzeba zdobywać zbiorowo, co pewien czas.

Potrzebę posiadania aktualnego obrazu społeczeństwa akcentuje dlatego, że bez niego nie sposób sobie wyobrazić trafnego prognozowania. Dopiero taki zbiorowy obraz, wspólny z szeregiem innych korelat społeczno-gospodarczych, pozwala tworzyć prognozy prawdopodobne. Mówiąc zaś o prognozowaniu — wkraczamy w sferę planowania.

Na podstawie poprzedniego Narodowego Spisu Powszechnego w 1970 roku GUS opracował prognozę demograficzną — podstawę podstaw dla wszelkiej działalności planistycznej. Była ona pesymistyczna, zakładała m. in. spadek dzietności na wsi, ale przecież złożyły się na nią uwarunkowania społeczno-gospodarcze poprzedniej dekady. Dynamiczna polityka społeczna, zwłaszcza zaś szeroki wachlarz uprawnień przy-

Przed Narodowym Spisem Powszechnym

Obraz nas samych i naszych potrzeb

znanych rodzinie w latach siedemdziesiątych wprowadził do tej prognozy poważną korektę. Opracowaną stosunkowo niedawno nową jej wersję można wprawdzie nazwać optymistyczną (spadek dzietności na wsi ma być łagodniejszy, a w miastach powinien nastąpić nawet wzrost), ale przecież i przy opracowywaniu tej nowej wersji opierano się w niewielkim stopniu na elementach lat sześćdziesiątych. Prognozę miarodajną sporządzić będzie można dopiero na podstawie nowego, przewidzianego na 7-13 grudnia br. Narodowego Spisu Powszechnego, ponieważ fakty odnotowane na arkuszach spisowych będą w decydującym stopniu faktami powstającymi w ostatnim 8-letnim w warunkach nowej polityki społeczno-ekonomicznej.

Planisci gospodarczy i społeczni czekają na wyniki spisu i aktualną prognozę z dużą niecierpliwością. Sporządzona

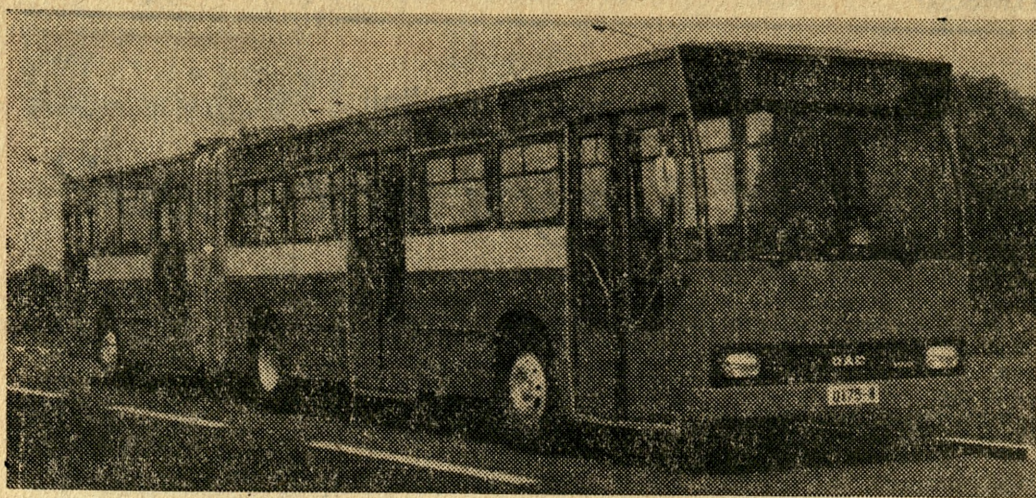
bowiem szkic perspektywicznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju do 1990 r. wymaga uściśleń. Niewykluczone, że niektóre wstępne wskaźniki i zamierzenia trzeba będzie zweryfikować. Wiele na przykład wskazuje na to, że główny wysiłek inwestycyjny w budowie pawilonów położonych, żłobków i przedszkoli — trzeba będzie w przyszłej dekadzie skoncentrować na wsi.

Prognoza opracowana na podstawie Spisu pozwoli też zaprogramować politykę zatrudnienia na przyszłość. Wiedząc w jakich rejonach ludność przysiąć będzie najszybciej, i jaka będzie struktura np. wieku i wykształcenia tej ludności — trzeba będzie podejmować decyzje o tworzeniu nowych miejsc pracy, a z kolei wiedząc, kto tej pracy będzie potrzebował — będzie można geograficznie rozplanować koncentrację infrastruktury społecznej, komunikacyjnej, kulturalnej.

Spis pozwoli ustalić stan naszej sytuacji mieszkaniowej i rysujące się w tym względzie potrzeby. Chodzi rzecz prosta nie tylko o odnotowanie, ile osób czeka na mieszkania dziś, bo o tym dobrze wie, spółdzielczość mieszkaniowa i władze terenowe. Procesy demograficzne oraz stan istniejących zasobów mieszkaniowych pozwolą określić i rozplanować liczbę wyburzeń i remontów, nie mówiąc oczywiście o rytmie budowy nowych mieszkań w dalszych latach, a także o ich rozmieszczeniu terytorialnym.

Można mieć pewność — i mają ją demografowie, a zwłaszcza planiści — że gdyby podstawa ostatecznie wiążącej wersji planu na lata 1981-90 miały być obecnie istniejące prognozy demograficzne i oparte na nich przewidywania rozwoju społecznego — w połowie przyszłej 5-letki stanęlibyśmy wobec nadmiernie rozwartych nożyc potrzebami, a przewidzianym na ich zaspokojenie potencjałem. Koszty takiej omyłki byłyby daleko większe, niżeli koszty nawet tak skomplikowanej i trudnej operacji, jak Narodowy Spis Powszechny.

TOMASZ JEDLIŃSKI



Na zdjęciu: tak wygląda wypróbowywany obecnie czterodrzwiowy autobus „Dac”.
CAF — Archiwum

Od dorożki do metra

Korespondencja własna z Rumunii

Kiedy w 2-milionowym Bukareszcie wstaje dzień, na ulicach centrum z każdą godziną wzrasta ruch i... Nie, odgłosy miejskiej komunikacji nie tworzą tak przenikliwego zgiełku, jak by się mogło wydawać. W okolicach hotelu „Dorobanti”, wyróżniającego się swą kilku-nastopiętrową sylwetką u zbiegu kilku ulic, nie sposób odczuć, że to jedno z najbardziej ruchliwych skrzyżowań stolicy. Z kilku powodów. Przede wszystkim dlatego, że do centrum nie docierają tramwaje, wywołujące zazwyczaj największy hałas: kursują one na obrzeżach śródmieścia. Podstawowym zaś środkiem komunikacji są autobusy i trolejbusy, które przemierzają swe trasy cicho.

Starsi bukareszcieńczycy pamiętają, że kiedyś, gdy w centrum panował zupełny spokój, inżynier Makary Smoczewski Polak z pochodzenia — od kilkudziesięciu lat związany zawodowo z komunikacją (uczestniczył między innymi w budowie pierwszych troleibusów), wspomina z nutą sympatii zwłaszcza dorożki. W latach dwudziestych były tak popularne, jak obecnie taksówki. Później z każdym rokiem przejazdka tym wehikułem stała się bardziej atrakcyjną dla turystów i... nowożeńców, niż środkiem lokomocji. Tylko wspomnienia pozostały już także po tramwajach konnych, z którymi rozstało się w roku 1929. Wówczas też zaczął się nowy okres rozwoju stołecznej komunikacji.

Pojawiły się napedzane prądem, czerwone wagony; początkowo na nielicznych i krótkich trasach, ale wnet przekonano się, że są to pojazdy bardzo przydatne w ruchu miejskim. Z autobusami natomiast tuż po drugiej wojnie zaczęły konkurować trolejbusy i to przede wszystkim dlatego, że okazały się mniej uciążliwe dla środowiska; wiadomo przecież, ile dlań znacząca każda porcja dymu i spalin. Wszystkie te rodzaje komunikacji miejskiej składają się

też na jej obecny kształt (uzupełniany jeszcze — odgrywającymi wszakże dużo mniejszą rolę — mikrobusami).

JTB, to skrót nazwy Przedsiębiorstwa Transportowego Bukaresztu. Od jego funkcjonowania zależy, jak podróżuje się teraz po stolicy. Co ciekawe — nie mówi się o godzinach nasilonego ruchu. Pojazdy są bowiem przez cały dzień niemal jednakowo zatłoczone — do granic możliwości. Dużą wagę przywiązuje się zatem do systematycznego unowocześniania taboru.

To zaś jest udziałem przede wszystkim jednego z większych przedsiębiorstw bukareszkańskich — „Autobuzulu”. Kiedy w 1955 roku zakład rozpoczął działalność, bardziej pasowało doń miano warsztatu; to dość prymitywnych warunkach budowano różne wersje autobusów TV (określano je tak na cześć rewolucjonisty rumuńskiego — Tudora Vladimirescu). Dzisiaj to już kombinat motoryzacyjny, wyposażony w nowoczesne linie technologiczne i aparaturę diagnostyczną, z rozbudowanym zapleczem socjalnym. Tam właśnie konstruowane są autobusy i trolejbusy, wśród których coraz częściej pojawiają się nowe modele.

To rezultat stałych poszukiwań takich pojazdów, które najlepiej służyłyby komunikacji wielkiego miasta. Choć bowiem wozów te otrzymują różne przedsiębiorstwa transportowe, to jednak w pierwszej kolejności uwzględniane są potrzeby stolicy. Z pomocą licznych gremiów projektantów, za pomocą „Autobuzulu” dostarcza więc pojazdów dostosowanych do nateżenia ruchu, układu komunikacyjnego, nawierzchni ulic.

Do niedawna opuszczające fabrykę autobusy miały karoserie wykonane na węgierskiej licencji firmy „Ikarus”. Teraz próbem poddawany jest wóz (o nazwie „Dac”) z nadwoziem rodzimej produkcji; jeśli ocena wypadnie pomyślnie — a wszystko na to wskazuje — wozu „Dac” na stałe wejdą do

bukareszteńskiej komunikacji. Są to przegubowce z czterema drzwiami, o estetycznej sylwetce. Podobne karoserie zamierzają też zastosować do trolejbusów, które na razie korzysta z nadwozi licencyjnych.

Trzy rodzaje autobusów montuje się obecnie w halach „Autobuzulu”. Największe, zabierające 100 osób, przeznaczone są dla komunikacji miejskiej (po niewielkiej przeróbce zamienia się je na trolejbusy). Do ruchu międzymiastowego kieruje się wozu średniej pojemności — o 53 miejscach siedzących, a nieco mniej pojemne służy turystyce. Te ostatnie zapewniają pasażerom komfort jazdy: posiadają klimatyzację, a nawet telewizor.

Interesuje się nimi coraz więcej odbiorców zagranicznych. Podobnie, jak mikrobusami i samochodami towarowymi (do przewozu ładunków o wadze do 1250 kilogramów). Trudno się temu dziwić, skoro przeznaczenie tych pojazdów jest tak wiele, jak ich rodzajów: 39. Od bagażówek pocztowych, przez samochody pomocy drogowej, a na ambulansech weterynaryjnych skończywszy.

Nie bez znaczenia w początkowej fazie produkcji tych samochodów były doświadczenia przekazywane fabryce przez specjalistów z polskich zakładów wytwarzających podobne pojazdy — w Nysie, i Lublinie.

Wszystkie te wozu to już jednak nie nowość w bukareszkiej komunikacji. Teraz uważa mieszkających stolicy koncentruje się na metrze. Jego kilkuletnia budowa napotykała wiele trudności ze względu na warunki geologiczne niektórych rejonów miasta (przypadkowo: wykonanie było szczególnie odciążone od przepływającej w sąsiedztwie rzeki Dimbowicy), ale udało się temu zaradzić i lada tydzień nastąpi finalny pierwszy etap ogromnej inwestycji. Około 10-kilometrowa trasa po raz pierwszy przejeżdża wagon metra. Otwiera się nowa karta komunikacji Bukaresztu.

PIOTR BOROWICZ

Urodził się przed stu laty: 14 listopada 1878. Jako twórca był patronem można by rzecz patriarchą całej plejady naszych poetów, od modernistów po czasy współczesne. W szranki poetyckie wstąpił na początku naszego wieku stając do współzawodnictwa z takimi potęgami literatury ówczesnej, jak Wyspiański, Tetmajer i Kasprzowicz. Za „swego” uważali go Miriam, Orkan Marwla Wolska, Bronisława Ostrowska i wielu innych, którzy startowali wraz ze Staffem, a których dorobek poetycki przysypał popiół zapomnienia. Twórczość Staffa, rozpoczęta pod auspicjami „Słowa o potędzie” — jego pierwszego tomu poetyckiego — przetrwała.

Do terminowania u Staffa przyznawali się później Julian Tuwim i skamandryci; ze szkół Staffa wyszli Mieczysław Jastrun i Włodzimierz Słobodnik; twórczość Staffa złożył hołd Julian Przybóś; do pokrewieństwa z autorem „Wikliny” i „Dziwięciu Muz” — dwu ostatnich tomów poezji Staffa — przyznają się najmłodsi: Kubiak, Ficowski, Różewicz. Autor „Słowa o potędzie” stał się poetą pokoleń.

Siedzę w ogrodzie,

Wszystko jest stare odwiecznie,

Słońce, drzewa, kwiaty.

Tylko ja jestem młody

Jak własny wnuk,

Jak wielu wnuków...

Czym twórczość Staffa zasłużyła sobie na takie uznanie? Pisał o nim Przybóś. „Nie twórcą był nowego świata wyobraźni i uczuć — lecz pieśniarzem i nastrojowcem, nie wizjonerem i odkrywcą nowych rajów i piekieł serca — lecz estetą, nie inicjatorem stylu, lecz stylistą, nie prawodawcą, lecz kodyfikatorem w języku polskim znanego już piękna”. W wierszach Staffa nie ma tragicznych konfliktów ani wręczających napięć, odbicia wielkich wydarzeń dziejowych — dwu wojen i rewolucyjnych wstrząsów — jest tylko umiłowanie przyrody i człowieka, radosna pochwała życia i jego uroków.

DOROBK J. RATAJCZAKA
W TWÓRCZOŚCI DLA DZIECI

Poeta i prozaik, Józef Ratajczak, który jest autorem wydanych ostatnio przez Wydawnictwo Poznańskie „Wierszyków dla Grzesia”, ma w swym dorobku wiele utworów (w tym także słuchowisk radiowych i widowisk teatralnych) przeznaczonych dla dzieci. Od roku 1966, kiedy to ukazały się jego „Ziarenka maku”, wydał dziesięć pozycji (m.in. „Chwile z motylem”, „Chochłowe wesele”, „Pożegnane basny”), których łączny nakład wynosi ponad 600 000 egzemplarzy. Dorobek ten wymownie świadczy o tym, że ta dziedzin twórczości przetrwała już być — ze społecznym pożytkiem — marzeniem piśkarskiej działalności autora.

KONKURSOWE „SAGI
«CEGIELSZCZAKÓW»”

W programie „Sojusz świata

100-lecie urodzin Leopolda Staffa

...śpiewać będę Wam pochwałę życia...

Znam gorycz i zawody, wiem

co ból i troska,

Złuda miłości, zwątpień mrok,

tęsknotę rozbić —

A jednak śpiewać będę wam

Pochwałę Życia...

Pisał w latach młodości i wierzył temu pozostał do końca swego życia.

Świadczy o tym jego dorobek: 29 tomów poetyckich, kilka dramatów, edycje zbiorów i kilkunastu wyborów jego wierszy, z których jeden, w układzie i z posłowiem Tadeusza Różewicza, ukazał się pod tytułem: „Kto jest ten dziwny nieznajomy”. To Staff, daleki a bliski zarazem, posiadacz poetyckiej liry, którą „gdy ją miłość potrafi, cała jest z promienia, a gdy człowiek nieczłowieki — w drewno się przemienia”.

Sztandarem i potęgą poezji Staffa nie była, ale ma w sobie coś takiego, że zniewoliła tyle pokoleń i nadal gromadzi wokół siebie grono wielbicieli. Pisał o nim w trzydziestolecu powojennym Mieczysław Jastrun, Artur Sandauer, Tadeusz Różewicz i prof. Zygmunt Jakubowski, opatrując wstępem wydania jego dzieł. W 1939 roku otrzymał Staff tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego, a w 1949 h.c. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 1949 Na górze Literacką Ziemi Krakowskiej, nagrodę polskiego PEN-Clubu za całokształt twórczości przekładowej. Z literatury francuskiej tłumaczył: Rollanda, Diderota i Louysa; z niemieckiej: Goethego, Nietzschego i Manna; ze skandynawskiej: Hamsuna i Lagerlöf; z włoskiej: d'Annunzia i Dele-

dę; z literatury klasycznej: Eolura, Heraklita i Demokryta. Nagrodę państwową otrzymał w 1955 r. za przekłady wierszy jacińskich: Jana Kochanowskiego i za tom poetycki „Wielki”.

Tak „czciciel gwiazd i miedrości, miłośnik ogrodów” — Leopold Staff — przyoblekł się, nie wiedząc, kiedy i jak to się stało, w posagowy kształt „poety pokoleń” — patriarchy, bez którego trudno przyszłoby sobie wyobrazić naszą poezję całych pięćdziesięciu lat pierwszej połowy XX wieku.

Chylimy przed nim głowę, kiedy doprasza się pokornie, „aby poeta lichy, który składa wiersze wpatrzony w życie i śmierci zawilość, głosem swym słabym stworzył pieśń, by kiedyś i nią zarobił też na ludzką miłość”.

A kiedy zwierza się:

Kochałem i wiem teraz, skąd

się rodzą pieśni;

Widziałem konających

w nadziejnej otusze

I kobiety przy studniach

brzemienne jak grusze,

Szedłem przez pola żniwne

i mogiłne kopce,

Zylem i z rzeczy ludzkich nie

nie jest mi obce.

towarzyszmy mu w tej wędrówce zasluchani w czar słowa i wpatrzni w odkrywające się przed nami obszary nieskażonej poezji.

ADRIAN CZERMINSKI

NOTATNIK KULTURALNY

Prace z kulturą i sztuką” trwa — pod patronatem Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu — konkurs na wspomnienia i pamiętniki ludzi związanych z Zakładami Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”. Celem konkursu którego pionierem będą „Sagi Cegielszczaków” (czeka na nie m. in. Wydawnictwo Poznańskie), jest ukazanie jak najpełniejszego obrazu — we wspomnieniach, dokumentach, odciskach — historii i współczesności tego największego i najstarszego w Poznaniu i Wielkopolsce zakładu produkcyjnego, a także jego wpływu na losy pracowników i ich rodzin. Termin nadsyłania prac (autorem może być każdy, kto bezpośrednio lub po-

średnio związany był z HCP) upływa 31 stycznia 1979 roku.

WSPOMNIENIOWE OPOWIESTKI
FELIKSA SIEMIANKOWSKIEGO

Feliks Siemiankowski, autor faktograficznych opowiadań oraz książek „Trudne dni” (1963, 1968, 1974) i „Niepokój w Dąbrówce” (1971); fragmenty tego utworu drukowano w „Głosie” przygotował do publikacji kolejną opowieść wspomnieniową, Treścią tej książki, która ukaże się nakładem wydawnictwa „Iskry” (jej robotniczy tytuł: „Życie w mroku”), są losy Polaków wywiezionych w czasie II wojny światowej na przymusowe roboty do III Rzeszy i zatrudnionych tam jako robotnicy folwarczni. Autor zakończył wkrótce dalszy ciąg tej opowieści (część pierwsza zamkła się data 9 maja 1945), w której przedstawił dzieła swych bohaterów w Polsce Ludowej. (kos)

W dniu 11 listopada 1918, w pobliżu Compiègne, w rejonie stacji kolejowej Rehon, podpisane zostało zawieszenie broni, które kończyło działania wojenne pierwszej wojny światowej. Tym samym po przeszło czterech latach zmagania nastąpił pokój. Równocześnie nadszedł decydujący moment dla rozstrzygnięcia sprawy polskiej. Tym samym ważny był także los Wielkopolski.

Podpisanie rozejmu poprzedzone zostało kilkoma wydarzeniami: w Niemczech o wielkim znaczeniu ogólnym. W dniu 3 listopada wybuchło powstanie marynarzy w Kilonii, dając początek rewolucji w Niemczech. Kilka dni później, 9 listopada, rozpoczął się strajk generalny w Berlinie; tego samego dnia cesarz Wilhelm II abdykował i tajemnie uciekł do Holandii. Niemcy stały się republiką.

W pierwszej dekadzie listopada 1918 szczególnie doniosłe

wydarzenia rozgrywały się również na ziemiach polskich. W nocy z 6 na 7 listopada w Lublinie powołany został Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. Z kolei 10 listopada do Warszawy z niemieckiej twierdzy w Magdeburgu wrócił Józef Piłsudski. Tego samego dnia rozbrojony został niemiecki garnizon w Warszawie.

Dla Wielkopolski wydarzenia te nie przyniosły jednak na razie istotnych zmian w sytuacji politycznej. Rozejm w Compiègne niczego tu nie zmienił w pojęciu prawa między narodowego. W umowie tej koalicja zgodziła się na utrzymanie w ramach Niemiec terenów w granicach z 1 sierpnia 1914 r., w które miały m. in. wrócić wojska niemieckie z te rtorium dawnej Rosji. Ustalono też, że ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie losu ziem zaboru pruskiego zapadnie dopiero podczas konferencji pokojowej; jej termin nie

Z KART HISTORII

Wielkopolska w listopadzie

był jeszcze ustalony. Miały tu wpływ tarcia pomiędzy Wielką Brytanią i Francją. Pierwsza była przeciwna zbyt daleko idącemu osłabieniu pozycji Niemiec jako przeciwwagi Francji na kontynencie i dlatego wypowiadała się też przeciwko akcjom zbrojnym, mogącym stwarzać stany dokonane. Można było liczyć tylko na poparcie Francji, zainteresowanej Polską jako przeciwwagą Niemiec na Wschodzie. Z tego powodu postulowała ona, aby w granicach odradzającej się Polski znalazły się: Poznańskie, Górny Śląsk i część Prus Wschodnich. Korzystne dla Polski decyzje nie miały jednak być zaraz podjęte, lecz na konferencji pokojowej. W spra-

wie losów Wielkopolski nie było również jasne stanowisko Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Doniosłym dla rozwiązania sprawy polskiej wydarzeniem było obalenie cesarstwa i wybuch Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz anulowanie przez Rosję Radziecką traktatów rozbiorowych i ogłoszenie prawa narodów do samostanowienia.

W rezultacie wpływu wymienionych czynników Wielkopolska, mimo rozejmu i rewolucji w Niemczech, nadal wchodziła w skład związkowego państwa pruskiego. Nadal też bez zmian pozostał ustrój administracyjny Wielkopolski: tworzyła prowincję dzielącą się na dwie rejencje, a te na po-

wiaty. Administracja pozostawała w ręku dotychczasowych urzędników pruskich.

Wielkopolska przeżywała jednak również burzliwe wydarzenia, związane z nową sytuacją. W nocy z 8 na 9 listopada zbuntował się — na wieść o zajęciach w Kilonii — garnizon w Jarocinie, gdzie żołnierze odmówili udania się na front i zorganizowali Radę Żołnierską, składającą się z 6 Polaków i 7 Niemców pod przewodnictwem Polaka. Wieczorem dnia 9 listopada dotarła do Poznania wiadomość o rewolucji w Berlinie: wówczas utworzono na Cytadeli Radę Żołnierską pod przewodnictwem niemieckiego podoficera. W związku z nadchodzącymi

z Niemiec wiadomościami i pod wpływem wspomnianych wydarzeń przez całą Wielkopolskę w dniu 10 listopada przebiegała fala manifestacji i demonstracji. Odbywały się one m. in. w Poznaniu, Bydgoszczy, Gnieźnie, Ostrowie i w innych miastach.

Ludność polska demonstrowała nienawiść wobec zabójców pruskiego. Zaczęto rozbijać żołnierzy i degradować oficerów pruskich. W niektórych miejscowościach, np. w Gnieźnie, Ostrowie oraz Środzie, żołnierze i ludność cywilna przypinali sobie czerwone kokardy, wywieszano rewolucyjne flagi.

Powstawały też w coraz to innych miejscowościach rady żołnierskie i robotnicze. Objęły one całą Wielkopolskę, a organizowano je na różnych szczeblach. Powstała zatem rada prowincjonalna (Poznańska Rada Robotniczo-Żołnierska), rady rejencyjne (w Po-

Wędrując po Poznaniu

W Muzeum

Listopadowy wieczór. Wysockie sale prześwietlone delikatną poświatą. Zarysy obrazów na ścianach.

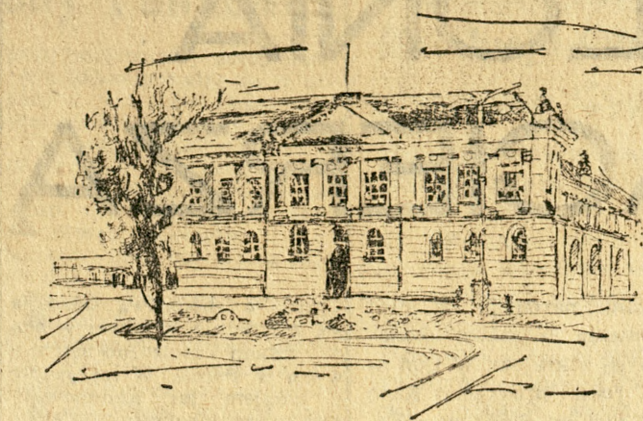
Muzeum Narodowe. Prawie codziennie przechodzę obok niego idąc w dół ku Rynkowi. Często też składam tam odwiedzin. Szczególnie w niedzielne popołudnia, gdy codzienność nie jest tak natrętna. Zawsze tu wtedy — jakaś cisza... Staję po raz któryś przed obrazami Wyspiańskiego, Malczewskiego...

Ale sam gmach Muzeum — niezbyt dotąd kochałem. Taki ogromnie ciężki zawsze mi się wydawał. I tylko właściwie wieczorami, gdy w blasku bijącym z jego okien wydawało mi się, że widzę owe madonny, rycerzy, chłopców na pastwisku, gdzieś stale przed siebie zapatrzonych... Wzruszała mnie wtedy myśl o tych obrazach, darowywałem gmaszysku jego ociężałość.

„Wczoraj — porządkowałem rodzinne, domowe biurko. Przebiega ono. I nagle wśród innych papierów sprzed lat —

podklejana, naprawiana od zniszczenia książeczka z 1919 roku „Powstanie grudniowe w Wielkopolsce”. Jakaś w niej pozółtka kartka, zakreślone zdania: „Już poprzednio wzięli Polacy Muzeum o godz. wpół do szóstej wieczorem, a przyczynili się do tego Ratajczak Aleksander (otworzył bramę wytrychem). Błaszak, Jan Kalinowski, Kąkolewski, Nelken, Fr. Masadynski, R. Wilkanowicz, Fr. Milewski i inni. Na dachu Muzeum umieścili później St. Nogaj kulomiot, zdobyty przed gmachem policji”.

Pytam — dlaczego te właśnie zdania podkreślono. „Przebiega twój dziadek też walczył w Powstaniu. Był wtedy w gmachu Muzeum”. Nigdy dziadek nie widziałem, gdzieś tam leży daleko w Polsce. O jego walce zapomniałem. W tej książeczce nazwiska jego nie ma. Jest bodaj zdjęcie? „Przebiega jak nas Niemcy w trzydziestym dziewiątym wysiedlali, zabrali i spalili wszystkie albumy... Może jak będziesz kiedyś w Muzeum, przywołasz



Rys. — Ewa Szymańska-Brymas.

w sobie — sprawy dawne...”.

„Jestem teraz w Muzeum — pierwszy raz nie dla obrazów. Przyglądam się budynkowi. Potężne wejście, z jakimiś alegorycznymi postaciami. Korpus główny budynku. Tu była — główna wojskowa siła ubezpieczająca Hotel...”

Wyglądam przez muzealne okno. Pada deszcz. Przez szybę widzę zmoczone gołębie, które porywają się rzędem na gzymsie Bazaru. Dołem biegnie ulica Paderewskiego.

Czy mój dziadek przed laty pa

trzył na ów Hotel, gdzie było centrum rodzącej się polskości? Cóż mi ten budynek, którego prawie nieprzyjazny za jego kształt przez lata całe byłem — teraz powie? Postaci z obrazów, czuję to wyraźnie. Jakby mi się właśnie przypatrywały.

„Trochę poniewczasie te moje rozamiętywania. Jest już godzina 15.00, czas Muzeum zamykać, to przecież niedziela. Panie pilnujące obrazów z wyrzutem patrz na zagubionych tu jeszcze.

BRAN

Otrzymałem ostatnio sporo listów i telefonów z prośbą, aby w przeglądach książkowych uwzględnić także pozycje wydawane dla młodszych czytelników. Poradziłem się z redaktorem, z wydawnictwami i oto co jakiś czas będę tu omawiał i książki dla młodego, chłonnego odbiorcy. Byle ich potem tylko starczyło...

A więc najpierw „Nasza Księgarnia”, zastrzeżona oliczka, która najpełniej zaspokaja potrzeby młodych odbiorców. Ukazała się nowa książka Macieja Kuczyńskiego — „Obieżyświat — nowe przygody”, ze zdjęciami autora, a w opracowaniu graficznym Włodzimierza Terechowicza. Bohater tych opowieści, znany skądinąd Terlecki, ciągle wpada w jakieś tarapaty, aby zgodnie z polską smykalką i gestem wychodzić z nich bez szwanku. Turcja, Afganistan, Indie i Nepał, to tym razem miejsca akcji przygód obieżyświata. Autor dobrze wyznaje się w specyfice opisywanych krajów, umie ukazać je interesująco, spełniając tym i warunki po znawcy, zaciekawia młodego czytelnika. Jest w tej narracji, żywej, barwnej, smakowitej zapach egzotycznych potraw, świetnie oddana kolorystyka tak obyczajowa jak i geograficzna opisywanych terenów, potrzebny i słuszny zarazem akcent na pozytywne cechy polskiego bohatera pełnego godności, dumy, broniącego słabszych i skrzywdzonych, znającego się właściwie na wszystkim. Taka kreacja bohatera bliska jest wyobraźni młodego odbiorcy.

Na tereny Azji wprowadza czytelnika również Zdzisław Nowak w „Cudownym skarbie”, tomie legend i opowieści uzbeckich, z ilustracjami

Józefa Wilkonia. Autor zna Uzbekistan nie z przypadkowego zetknięcia, ale z całego szeregu penetracji radzieckiej Azji Środkowej. Bliska jest mu dawna i współczesna specyfika obszaru, legendy, obyczaje, historia. Zrezygnuje umieść legendarne wycieczki w przeszłość z dniem najbardziej teraźniejszym — z naukowcami, z młodzieżą studiującą język polski, by później móc tłumaczyć nasze teksty na własny język.

Z książką na ty

Poznawanie świata

No i współczesność w szerszym pojmowaniu, ustrojowym, cywilizacyjnym, przyszłościowym. Muszę przyznać, że przeczytałem książkę No waka z ogromnym zainteresowaniem, bardzo się wiele z niej dowiedziałem. Zastanawiałem się zarazem, jak ona może docierać do młodego odbiorcy. Jestem pewien, że będzie pochłaniana — wszakże nie zmałał urok dalekich krain, wszystkiego co w nich nieznane i co bliskie.

I znów dalekie światy. I znów przez legendę, opowieść, baśń. To „Dar rzeki Fly” nieocenionej Marii Krueger, tak bardzo lubianej przez swych wiernych młodych od biorców. Nozvisko autora ilustracji, Jerzego Srokowskiego, także mówi samo za siebie. Już to trzeba przyznać, że ilustratorów dla książek dziecięcych czy młodzieżowych mamy znamienitych. Poprzez baśń powiodła autorka swych czytelników przez nader różne i dalekie

światy. Bo i Nowa Gwinea i Wielka, Chiny i Haiti, Afryka i Persja, obie Ameryki, Suwary, Trinidad i Japonia...

Wyliczanka ta byłaby za długa, żeby ją tu kontynuować. Udało się autorce, niezależnie od źródeł, z których czerpała pewne motywy, ogromnie wyraziście odmalować w krótkich tekstach odmienną specyfikę, wierzeń, obyczajów, tradycji różnych terytoriów i ich mieszkańców. Baśń, stara to prawda, są ma

pewnego zasadniczego wprowadzenia, zwraca się już do młodych, umiejących patrzeć na dzieło sztuki. Nauka sięga głębiej, do umiejętności bezpośredniego obcowania i analizy. Przejrzysto to wykład, głęboki, a jednocześnie umiejętnie trafiający do wrażliwości i odczuć. Na pewien sposób może ta książka służyć jako ogólne wademecum dzieł sztuki zachodnioeuropejskiej, ale wademecum pomysłowe dydaktycznie, z tym, iż jest to dydaktyka nader dyskretna. Świeżo reprodukcje, kolorowe i białe-czarne stanowią bogaty materiał poglądowy. Autorka kończy na nadrealizmie, doprowadza za tem swój wykład nieomal do współczesności. Język klarowny, przejrzysty, jak też formuła wykładu, bez rezygnacji z fachowości wprowadzająca subtelnie i delikatnie, a jednak głęboko w przedmiot. Książka Samotyhowej jest przykładem, jak można uczyć takiej kultury w sposób przystępny i atrakcyjny zarazem.

Przebiegając w książkach ostatnio wydanych przez warszawską oficynę, zatrzymuję się jeszcze przy jednej pozycji. Tu chodzi znów o młodego czytelnika, któremu jednak daje się coś bardzo cennego, zbliżającego do muzyki, wiążącego przy tym z tradycją. Myślę o niewielkim tomiku wierszy Wandy Chotomskiej — „Muzyka Pana Chopina”, z nastrojowymi ilustracjami Wiesława Majchrzaka. Trafny pomysł był to przeplecenie wierszy krótkimi komentarzami rzeczowymi, ukazującymi postać i muzykę Chopina. Wzrost poznawczy, przystosowany odpowiednio do wieku odbiorcy.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

W Sopocie



Na sopockim moście można się opalać o każdej porze roku.

CAF — fot. Kraszewski

STANISŁAW NAWROCKI

PINIE
OLEMIKI
ODPOWIEDZI

CZYTELNICY MAJĄ GŁOS

Oprócz artykułów na tematy społeczne, szczególnie cennie w „Głosie” felietony cotygodniowe pt. „Co o tym sądzicie”, które nie tylko nie przesądzą poruszonego zagadnienia, ale zachęcają do dyskusji. Nie od rzeczy będzie, jeśli dodam, że właśnie głosy czytelników, publikowane po tygodniu, często uzupełniają i poszerzają rozważania autorów tych felietonów, a czasem nawet nadają im nowe, trafne ukierunkowanie.

Na ogół nie piszę do redakcji (w ciągu kilku lat dwa tylko razy zwracałem się do „Głosu” o pomoc w drobnych, ale uciążliwych sprawach), nie uczestniczę też w tych pofelietonowych dyskusjach. Niemniej tę formę umożliwiania czytelnikom wypowiedzi w sprawach, które dzięki doborowi tematów na ogół są interesujące i zasługują na rozważenie, uważam za bardzo pożyteczną i słuszną.

Cenię sobie też wysoko felietony „Sprawy powszednie”, „Nie zawsze na linii” i materiały o tematyce społecznej. Jeśli te uwagi zostaną wykorzystane, dziękuję za udzielenie mi głosu na łamach „Głosu”. (3323)

JACEK KOWALCZYK — Piła

DLA STARSZYCH NIE DO POJĘCIA

Jestem obywatelem starszej generacji, mam 65 lat. Czytając Wasz artykuł z 24. 10. br., zatytułowany „Śmierć helikoptera” zapytuję: czy to jest wychowanie dzieci? Którego rodzica dziś obchodzi to, co robi jego latorośl, gdzie przebywa i jak spędza wolny czas po szkole? Ważne, że rodzice mają spokój. Przejeżdżając w Poznaniu przez Rataje i widząc, że na helikopterze siedział dzieci — jak mrówek, z góry sobie uświadamiając, że za miesiąc już nie będzie co oglądać, bo z eksponatu zostanie tylko szkielet. Szkoda, że władze dzielnicowe, komitety osiedlowe i MO do tego wniosku nie doszły; przede wszystkim zaś wobec dzieci powinni interweniować ich rodzice, zamieszkujący przecież w pobliskich blokach.

Dla nas, obywateli starszego pokolenia, w ogóle podobna bez troska jest nie do pojęcia. Kto dziś honoruje napisy „szanuj zieleń”, kto pilnuje i interesuje się estetycznym wyglądem fasad domów i ich balkonów na osiedlach? Na prawie każdym balkonie porozwieszana jest bielizna, pościel itp., a to nawet w niedziele, chociaż w blokach są suszarnie (widok taki zauważyłem na Osiedlu Jagiellońskim właśnie w niedzielę). (3342)

JÓZEF SZAFRAŃSKI — Koziegłowy pod Poznaniem

JAK PRODUKOWAĆ WIĘCEJ?

Kupiłem 1 września w sklepie GS rozdrabniacz ziarna (uniwersalny „Bak”), z którego nie mogę korzystać, ponieważ jest niesprawny silnik (nr 303128). Zgłosiłem to do naprawy, do POM w Stęszewie. POM zabrat silnik 12 września 1978. Do dzisiaj (piszę ten list 2 listopada) jeszcze sprawnego silnika nie otrzymałem. Kilka razy dzwoniłem, jeździłem osobiście i bez żadnego skutku. Wciąż ta sama odpowiedź: „naprawimy, jeżeli producent, a w tym przypadku jest to Fabryka Narzędzi Rolniczych w Jaworze, przśle nową część”. Czy rzeczywiście przesyła nową część z fabryki musi trwać prawie dwa miesiące? Czy, jeśli zakład nie może dokonać naprawy w ciągu 14 dni, nie powinien wydać mi sprzętu zastępczego?

Posiadam gospodarstwo rolne, trzode chlewną i czym mam ją żywić, gdy nie mogę wykorzystać własnej paszy, a całego ziarna nie dam? Zwierzęta tracą na przyroście, ja czas i nerwy. (3322)

EDMUND NOWAK — Drużyn (woj. poznański)

„SZCZEGÓŁOWA” INFORMACJA

Przedziwne są niekiedy reakcje personelu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Przekonałem się o tym w niedzielę, 5 bm., gdy od godziny 21.03 do 21.35 czekałem w Poznaniu przy ul. Strzeleckiej — koło pl. Wiosny Ludów — na tramwaj linii 2 w kierunku Jeżyc. Zniecierpliwiony podszedłem więc do kiosku kontrolerów ruchu przy wspomnianym placu i zapytałem siedzących tam pracowników „czy dzisiaj tramwaje nie kursują?”. „A co — spieszy się panu?” — usłyszałem pytanie na pytanie, i dalej — „Przecież jest niedziela, więc po co ten pospiech?”. Oto „konkretna” informacja ze strony „odpowiedzialnych” pracowników. (3331)

KAZIMIERZ C. — Poznań

„SZNEKI” BULEK NIE ZASTĄPIA

Pragnę na łamach „Głosu”, którego jestem długoletnim czytelnikiem, zasygnalizować następującą sytuację. W Rzyczywole monopolistą w piekarnictwie jest Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopskiej”. Otóż od dłuższego już czasu pieczywo pszenne podstawowe jak: bułki, chleb pszenny, względnie tzw. „kawioriki” są u nas nieosiągalne, ponieważ wypieka się ich niedostateczną ilość. Natomiast w zamian oferuje się pieczywo cukiernicze, jak: pączki, drożdżówki — tzw. „szneki” względnie inne ciasta, naturalnie po wyższych od bułek cenach! Ta widocznie droga GS pragnie osiągnąć nadwyżki w wykonaniu planu finansowego nie bacząc na interes względnie upodobania konsumentów.

W imieniu wielu spośród nich, którzy z wyżej podanej sytuacji nie mogą być zadowoleni, proszę o przypomnienie władzom GS, że nie tędy droga. (3289)

SEWERYN THOMANN — Ryczywół

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1674, 66-335, Poznań.

znaniu i Bydgoszczy) oraz rady powiatowej i gminnej. Zadań tych rad było kontrolowanie administracji pruskiej i wysuwanie postulatów. Nie podjęto jednak kroków w kierunku likwidacji pruskiego systemu administracyjnego. Rady robotniczo — żołnierskie miały więc ograniczony zakres działalności.

W dniu 10 listopada ujawnił się Komitet Obywatelski, działający dotychczas konspiracyjnie. Przemianował się on na następny dzień na Radę Ludową. Z kolei 12 listopada ujawnił się Centralny Komitet Obywatelski, przyjmując nazwę Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej. Ujawniły się również terenowe komitety obywatelskie, stając się początkiem władz polskich.

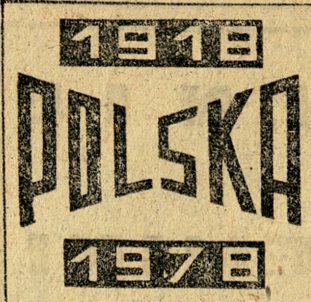
Wśród ludności wzmogły działalność organizacje polityczne. Związek Spartakusa — niemiecka proletariacka i międzynarodowistyczna partia robotnicza — większego wpływu

w Wielkopolsce nie miała. Dała ona do rewolucji społecznej, była jednak za słaba, aby stawić skuteczną czoła niemieckiej prawicy. Próbowano dostarczać do Wielkopolski broń, ale bez większego skutku. Natomiast ożywiła się Polska Partia Socjalistyczna zaboru pruskiego, która na początek listopada 1918 liczyła w Poznaniu około 200 członków. Zajmowała się ona jednak głównie sprawami narodowościowymi.

Z kolei prawica wśród robotników wielkopolskich reprezentowana była przez Narodowe Stronnictwo Robotnicze. Na początek listopada 1918 organizowało ono liczne zebrańia, na których wypowiadano się przeciw próbom wywołania rewolucji społecznej. Usiłowano ono zahamować walkę klasową i radykalizację mas ludowych. Prawicowe poglądy wśród robotników szerzyły również Towarzystwa Katolickie Robotników Polskich. Da

żyły one do powstrzymania tendencji rewolucyjnych i głosy, że Polska otrzyma niepodległość niejako automatycznie dzięki międzynarodowym porozumieniom. Główna siła prawicy w Wielkopolsce była endecja, reprezentująca interesy części klas posiadających, zwłaszcza ziemianstwa, burżuazji i drobnomieszczaństwa. Wykorzystywała ona patriotyzm i religię, budząc emocje nacjonalistyczne. Ona też przede wszystkim przygotowywała się do przejęcia władzy i miała głównie swoich przedstawicieli w komitetach obywatelskich.

W momencie zakończenia wojny Wielkopolska znajdowała się zatem na rozdrożu, w sytuacji przełomowej. Chodziło o wybranie drogi rozwiązania jej spraw związanych z wyzwoleniem narodowym i społecznym. Ważny się ten moment rozwiązywania rewolucyjnego, lub zachowawczego.



POŁONIA Z MACIERZĄ

W cyklu publikacji „Polska 1918—1978” przedstawiamy problemy i dokonania sześćdziesięciolecia. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Antoniego Czubińskiego, Stanisława Nawrockiego, Janusza Paiewskiego i Jerzego Topolskiego oraz publicystów „Głosu Wielkopolskiego”. Autorem artykułu, który dzisiaj zamieszczamy, jest historyk, pracownik naukowy Instytutu Zachodniego w Poznaniu, prof. dr hab. Lech Trzeciakowski.

Polonie to określenie, które kojarzy się nam z milionowymi rzeszami ludzi żyjących poza Polską, ale związanych z nią pochodzeniem i utożsamiających się z historią i kulturą naszego narodu.

Polacy rozsiani są po całym świecie. Liczymy ich na ponad dziesięć milionów osób. Główne skupiska ich znajdują się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Związku Radzieckim, Francji, Brytanii, Kanadzie, Argentynie, Wielkiej Brytanii, Republice Federalnej Niemiec, Australii. Nie ma zakątków na kuli ziemskiej, gdzie byśmy nie spotkali przedstawicieli Polonii.

Początki emigracji z ziem polskich sięgają XVII wieku, od kiedy datuje się nieliczne wyhodźstwo na tle religijnym. Druga połowa wieku XVIII, a szczególnie jego schyłek, to początki emigracji politycznej, która dominować będzie przez prawie sto lat. Po klęsce Konfederacji Barskiej za ocean ruszył Kazimierz Pułaski, by walczyć i zginąć pod Savannah. Od tej pory po kolejnych klęskach powstań narodowo-wyzwoleńczych tysiące patriotów polskich wybierało los tułaczów. Osiadali się we Francji, Anglii, Turcji, Szwajcarii, Stanach Zjednoczonych. Żyli nadzieją rychłego odzyskania przez Polskę niepodległości. Licznie brali udział w walkach o naszą i waszą wolność. Część z nich, wbrew początkowym zamysłom, osiadła na obczyźnie. Inni uczestnicy polskich ruchów na rodowo-wyzwoleńczych skazani przez carat na zesłanie, tworzyli skupiska polskie na dalekiej Syberii.

Od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku datuje się początek wielkiej fali emigracji zarobkowej. Tysiące Polaków ruszyło za chlebem, szukając

lepszego warunków egzystencji. Powstało wtedy kilkumilionowe skupisko Polonii w USA. Drugim co do wielkości ośrodkiem emigracji polskiej były uprzemysłowione prowincje zachodnich Niemiec. Nie brak też było i tych, którzy ruszyli w głąb Rosji, znajdując tam pracę.

Lata pierwszej wojny światowej w wyniku ewakuacji z czołowych części państwa na wschód, a także niemieckiej władze po wkroczeniu do Królestwa Polskiego dokonywały przymusowych przesiedleń ludności jako siły roboczej dla przemysłu i rolnictwa niemieckiego.

Gdy w Europie trwała wojna, ożywiona działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości rozwinęła Polonia amerykańska. Już w październiku 1914 r. powstał w USA, Polskiej Centralny Komitet Ratunkowy. Wydał on odezwę zakończoną hasłem „Niech żyje Jedna i Niepodległa Polska”. Z chwilą utworzenia w 1917 r. Armii Polskiej we Francji popularnie zwanej Błękitną Armią, wstąpiło do niej około 28 000 ochotników — przedstawicieli Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej. Byli tam również wychodźcy z innych części Europy. Stworzenie wojsk polskich u boku koalicji miało bardzo poważne znaczenie polityczne. Dzięki Armii Polskiej uznani zostaliśmy za stronę walczącą. Zmieniło to w sposób zasadniczy pozycję Polski na przyszłej konferencji pokojowej.

Na wieść o odzyskaniu niepodległości tysiące rzesze wychodźców ruszyły do kraju. Przybywali tu wybitni uczeni, artyści, politycy. Wśród nich — przyszły pierwszy prezydent Rzeczypospolitej, Gabriel Narutowicz. Wracali też chłopcy i robotnicy, wierzając w Polskę „szklanych domów”. Jakże często spotykało ich bolesne rozczarowanie. Zniszczony wojną kraj w wielkim stopniu nie likwidujący spuściznę przeszłości, stale niewoli, w warunkach ustroju kapitalistycznego nie wszystkim mógł dać pracę i chleb. Trudności gospodarcze były źródłem kolejnej emigracji. Utworzyło się wtedy silne skupisko polonijne we Francji; składało się ono nie tylko z przybyszów z kraju, ale również z emigrantów z Nadrenii i Westfalii, którzy utworzyli również środowisko polonijne w Belgii i Holandii.

Polonia zawsze utrzymywała żywe kontakty z krajem pochodzenia. W 1929 r. na Powszechnej Wystawie Krajowej w

Poznaniu narodziła się myśl zacieśnienia związków ekonomicznych z krajem. W tym samym roku utworzono Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy, a w 1934 r. — Światowy Związek Polaków z Zagranicy (Światpol) z siedzibą w Warszawie. Dawni wychodźcy i ich dzieci czuli się już nie Polakami na obczyźnie, lecz obywatelami kraju osiedlenia, pochodzenia polskiego. Zmiany te spowodowały, iż idea skupienia Polonii w jednej organizacji kierowanej z kraju, nie spotkała się z jednakową oceną. Wybitny działacz polonijny — Mieczysław Halman w 1934 r. tak pisał w związku z powstaniem „Światpola”. „W oczach Polaków w Polsce i w innych krajach jesteśmy ciągle jeszcze tylko Polakami, gdy tymczasem jesteśmy już Amerykanami polskiego pochodzenia”.

Tragedia wrześniowa i druga wojna światowa przyniosły ze sobą kolejną falę emigracji. Niektórzy zdecydowali się opuścić kraj w przekonaniu, że poza jego granicami najlepiej będzie można służyć ojczyźnie.

W okresie tworzenia się Polskich Sił Zbrojnych przez rząd na czele z Władysławem Sikorskim, licząc do ich szeregów napływali przedstawiciele Polonii francuskiej, którzy stanowili większość żołnierzy polskiej armii. Po klęsce Francji brali czynny udział w ruchu oporu. W latach II wojny światowej ukształtowało się kolejne prężne środowisko polonijne w Wielkiej Brytanii.

Powstanie Polski Ludowej nie zostało przyjęte przez Polonię w sposób jednolity. Dla niektórych była to po prostu wolna Polska i tysiące Polaków rozsianych po całym świecie, wracało do kraju, by dźwigać ją z ruin. Kilkadziesiąt tysięcy robotników z Francji, Belgii i Niemiec przybyło do ojczyzny, m.in. wybitny działacz Francuskiej, a następnie Belgijskiej Partii Komunistycznej, członek ruchu oporu w Belgii, aktywista PPR w tym kraju, przewodniczący Centralnej Rady Narodowej Polaków w Belgii — Edward Gierek. O gromną część Polonii akceptowały zmiany jakie nastąpiły w Polsce bądź przybierała w tej sprawie postawę neutralną. Związana z krajem pochodzenia licznymi więzami, ze zrozumiałych względów nie decydowała się na reemigrację.

Część wychodźstwa odnosiła się niechętnie, a nawet wrogo do zmian społeczno-ustrojowych w Polsce. W tej grupie z biegiem lat następowały zmiany w kierunku znalezienia modus vivendi z polską rzeczywistością. Oczywiście po została grupa nieprzejednanych zdecydowanie wroga Polsce Ludowej.

Istotne zmiany w tym zakresie przyniosła druga połowa lat pięćdziesiątych. Widocznym ich znakiem było powołanie w październiku 1955 r. Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, które w 1959 r. przyjęło nazwę do dziś obowiązującą — Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Celem Towarzystwa było i jest ułatwianie Polonii kontaktów z Polską, upowszechnianie wiedzy o Polsce, popieranie słusznych aspiracji Polonii, zajęcie należnego jej miejsca w kraju osiedlenia, rozwijanie współpracy z organizacjami polonijnymi. W toku wieloletniej działalności Towarzystwo „Polonia” przyczyniło się do przełamania wielu uprzedzeń, które istniały w środowiskach polonijnych i ułatwiło wieloletniemu naturalnemu kontaktowi z krajem pochodzenia.

Obecnie obserwujemy nowe charakterystyczne zjawiska w łonie Polonii. Procesy asymilacyjne i integracyjne pogłębiły się znacznie. Wzrasta nie tylko pozycja materialna Polonii w kraju osiedlenia, ale również jej prestiż. Coraz częściej wybitni przedstawiciele nauki, kultury, sztuki, życia politycznego i ekonomicznego krajów pochodzenia to dawni emigranci z Polski lub ich potomkowie. W związku z tymi procesami nie tylko wśród starszej generacji, co jest zrozumiałe, ale również wśród młodszych pokoleń rośnie zainteresowanie krajem pochodzenia przodków. Amerykanie, Francuzi, Anglicy polskiego pochodzenia, którzy już dawno mają poza sobą twardą walke o zaadaptowanie się w nowym środowisku, coraz częściej zadają sobie pytanie — skąd jesteśmy. Coraz więc liczniej odwołują się do polskiej przeszłości, znajdując odpowiedzi na tak istotne dla nich jak i dla nas pytanie. Pamiętajmy bowiem, że miliony rzesze Polonii to ambasadory naszych spraw, a opinia o Polsce poza jej granicami nie jest przecież dla nas rzeczą obojętną.

LECH TRZECIAKOWSKI



Na zdjęciu: Krystyna Feldman (Czeboksarowa), Wiesław Zwołiński (Wasilkow).

Fot. — G. Wyszomirska

TEATR

Komedia Ostrowskiego

Przywykło się w naszym teatrze wystawiać Ostrowskiego jako oskarżyciela społecznych i ludzkich postaw, świetnego portreciście prawdziwie rosyjskich charakterów. Aleksander Nikołajewicz Ostrowski (1823 — 1886) jest twórcą XIX-wiecznej szkoły realistycznej w rosyjskiej dramaturgii. Anatolij Lunaczarski, teoretyk rewolucyjnej literatury, w artykule z 1923 roku „O Aleksandrze Ostrowskim i z jego przyczyn” uznał młodego realistę za podstawę dramaturgii radzieckiej, a tradycje dramatu realistycznego, reprezentowanego tak wspaniale w twórczości Ostrowskiego, za główny wskaźnik dla nowego dramatu.

Sztuki tego pisarza są bowiem ostre i wnikliwe, skupiają uwagę głównie na reprezentantach ówczesnych klas społecznych i kreślą ich znakomite, satyryczne portrety. On sam współpracował z „Sowremennikiem”, miesięcznikiem skupiającym najbardziej postępową tendencję tego okresu. Dramaturgia Ostrowskiego była dramaturgią walczącą, choć obłożoną pisarskim talentem w znakomitą formę komediową.

Tym razem w Teatrze Polskim obejrzymy sztukę mniej u nas znaną niż „Las”, lecz równie znakomitą, pt. „Wściekłe pieniądze” (Bieszennyje diengi), z końcowego okresu twórczości tego pisarza, wystawianą przez artystów radzieckich, Piotr Lwowicz Monastyrski — ludowy artysta ZSRR, laureat Państwowej Nagrody ZSRR, dyrektor i reżyser Teatru im. M. Gorkiego w Kujbyszewie, wyreżyserował „Wściekłe pieniądze” w stylu komedii Moliera.

Powstało przedstawienie o dużej urodzie i wdzięku, lekko tylko podbarwione rosyjskim kolorytem. Historia niewiemy, zepsutej, sprzedanej żony i kupca, oddanego w niewolę budżetu, nabył jednocznie szlachetnego w tym przedstawieniu bawia, a i stoją się momentami przejmujące. Bowiem w złożonej przez reżysera konwencji przedstawienie toczy się niemal bez skazy. Scenografia Feliksa Rozowa potwierdza powrończenie inscenizacyjnego pomysłu. Złota reliefowa rama ujmująca wszystko w sceniczny cudzysłów, buduje także mieszczańską klatkę dla tej menażerii typów, świetnie zresztą zagranicy. Amorek, złożona fontanna, pastelowa tonacja barw zdobionych manierystą, nieco secesyjną linią dekoracji, umieszcza całą historię w sferze problemów oderwanych od codzienności, utraconych, ujętych w czystą konwencję komedii.

Cały zespół Teatru Polskiego sprawdził się w komediowym repertuarze bardzo dobrze, a Krystyna Feldman raz jeszcze udowodniła niezawodność swego talentu.

Osobnym wydarzeniem na sobotniej premierze był występ gościnny Natalii Radolickiej, aktorki pełnej ciepła i powabu, grającej z ogromnym wdziękiem zwłaszcza swe pierwsze, lepsze wcielenie kandydatki do żurniśości w roli Lidii Juriewny. Spektakl zyskał ogromny aplauz premierowej publiczności.

EWA PIOTROWSKA

„Wściekłe pieniądze” A. Ostrowski. Przekład: J. Karczmarski — Fedorowska, H. Zakrzewska. Reż. P. L. Monastyrski, scen. F. A. Rozow, muz. M. G. Lewiant. Teatr Polski w Poznaniu, premiera sobota, 4 listopada 1978.

W okresie kilku dni w Głównym Zakładzie Kryminalistyki Komendy Głównej MO jest jedną z tysięcy, w których co roku przeprowadzane są badania daktyloskopijne. Ta dziedzina kryminalistyki jest bowiem jedną z najstarszych i jednocześnie chyba jedną z najbardziej powszechnie znanych. Nawet osoby rzadko sięgające po literaturę kryminalną orientują się, że skóra dłoni każdego człowieka ma swoje charakterystyczne właściwości — niepowtarzalność i niezmienną linię papilarnych. I te właśnie cechy są podstawą do zidentyfikowania — na drodze badań porównawczych — osoby, która je pozostawiła.

Jednakże wbrew często spotykanemu pogładowi, przeprowadzającego analizę daktyloskopii interesują nie tyle same linie papilarne, co charakterystyczne nieregularności ich przebiegu. Jeżeli spojrzeć na dłoń, a zwłaszcza na opuszki palców, widać, że linie układają się w określony wzór, cechuje je pewna symetria. Przyglądając się im bardziej dokładnie, można natomiast stwierdzić, że nie-

loskopii Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO jest jedną z tysięcy, w których co roku przeprowadzane są badania daktyloskopijne. Ta dziedzina kryminalistyki jest bowiem jedną z najstarszych i jednocześnie chyba jedną z najbardziej powszechnie znanych. Nawet osoby rzadko sięgające po literaturę kryminalną orientują się, że skóra dłoni każdego człowieka ma swoje charakterystyczne właściwości — niepowtarzalność i niezmienną linię papilarnych. I te właśnie cechy są podstawą do zidentyfikowania — na drodze badań porównawczych — osoby, która je pozostawiła.

Jednakże wbrew często spotykanemu pogładowi, przeprowadzającego analizę daktyloskopii interesują nie tyle same linie papilarne, co charakterystyczne nieregularności ich przebiegu. Jeżeli spojrzeć na dłoń, a zwłaszcza na opuszki palców, widać, że linie układają się w określony wzór, cechuje je pewna symetria. Przyglądając się im bardziej dokładnie, można natomiast stwierdzić, że nie-

W laboratoriach Zakładu Kryminalistyki KG MO

Współcześni chiromanci

które z nich nagle się przerywają, łączą, rozwidniają itp. Te właśnie nieregularności — obok samego rysunku linii papilarnych — są wykorzystywane do identyfikacji osób na podstawie pozostawionych odcisków dłoni i palców.

Abymy tak różnice wykryć, a następnie porównać z innymi odciskami, przeciętny człowiek potrzebuje sporo czasu. Posiadający natomiast dużą wprawę daktyloskopista potrafi dokonać tego w kilka sekund. Niektórzy jednak aby stwierdzić, kto pozostawił ślady linii papilarnych, trzeba porównać na wet setki odcisków, co wymaga nie tylko spostrzegawczości, ale i dużej cierpliwości.

Współczesna daktyloskopia, to nie tylko identyfikacja osób

na podstawie pozostawionych przez nich odcisków linii papilarnych. Możliwe jest np. wnioskowanie z nich o zawoździe, a dokładnie o stałe wykonywane czynności. Prowadzone są także badania zmierzające do określenia płci, zależności między przebiegiem i kształtem linii papilarnych, a budową człowieka, czy też chorobami genetycznymi jak np. niedorozwojem psychicznym.

Wprawdzie większość wykonywanych w Wydziale Daktyloskopii ekspertyz związana jest z wykrywaniem przestępstw, więc jednak badań dokonywanych jest w celu identyfikacji osób, które zginęły w katastrofach kolejowych lub lotniczych, ustalaniu tożsamości osób cierpiących na zanik pamięci i innych.

Wydział Daktyloskopii to tylko pierwsza część nazwy tej placówki. Pełna nazwa brzmi: Wydział Daktyloskopii i Innych Srodków Identyfikacji Osób. Okazuje się bowiem, że nawet mimo braku odcisków linii papilarnych istnieje cały szereg innych sposobów ustalenia tożsamości danej osoby.

Z rzeki wyłowiono zwłoki mężczyzny, z których ze względu na zaawansowany proces gnilny nie można było pobrać odcisków palców, aby w ten sposób zidentyfikować denata. Posłużono się wówczas metodą rekonstrukcji wyglądu twarzy na podstawie kości czaszki. Odtworzony w ten sposób hipotetyczny wygląd twarzy został sfotografowany, a zdjęcie to opublikowano w prasie. Po tym komunikacie zgłosiła

się rodzina zaginionego mężczyzny, która rozpoznała również resztki odzieży.

Metoda, służąca do odtworzenia zewnętrznego wyglądu przestępcy, jest tzw. technika identy-kitu. Zgodnie z nią, na przezroczystej folii narysowane są charakterystyczne elementy twarzy, jak np. kształt głowy, włosy, wykrój oczu, brwi czy też ust. Za pomocą łączenia tych rysunków montuje się portret, który w znacznym stopniu odzwierciedla antropologiczny typ twarzy. Zródłem informacji są tutaj zeznania świadków, a więc sędziów. Często, sporządzając tego typu portret, korzysta się z metod kombinowanych, a więc stosowania zarówno szablonów jak i rysunku przestępcy, dokonano także na podstawie zeznań świadków. W ten sposób w jednej ze spraw odtworzono według zeznań pięciu świadków przypuszczalny wygląd przestępcy, co w dużej mierze przyczyniło się do jego ujęcia.

RYSZARD CZERNIAWSKI

Dokonczenie ze str. 7

poematu Wł. Majakowskiego; 23.05 Między dniami a snem. Wiadomości: 6.15, 7, 8.30, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8 Zespół M. Śniegockiego; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących - Metodyka - Sem. I, "Organizacja uczenia się"; 8.25 Antologia sonat fortep. - A. Stolpe; 9 Dł. kl. IV (wych. muz.); "Tak samo i inaczej"; 9.20 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dł. przedskol. "Gawron i wrobel"; - aud. słowno-muz.; 10 Dł. kl. VIII (wych. obywatelskie); "Wojsko - społeczeństwo"; 10.20 Nowe nagrania radiowe - R. Baksta; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dł. szkół średnich (wych. muz.); "Musical i jego uśmiechnięci przodkowie"; 11.30 W. A. Mozart - Czwórny arie Belmonta i duet Belmonta i Konstancji z opery "Uproszczony z seraju"; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna płyta; 13 J. rosyjski; 13.15 Ukraińskie pieśni ludowe; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach - Rola organizacji młodzieżowej w pododdziale; 13.30 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14 Naukowcy - rolnicy; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Promenada - przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 15.40 Książki, do których wracamy: "Dom nad łakami" - fr. pow. Z. Nałkowskiej; 16.05 J. łaciński; 16.25 Szkoła mistrzów; 16.40 Aud. sport; 16.50 Radiopress; 17 "Spotkanie z PWSM"; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 "Wielki Październik" - aud. poetycka; 17.55 Konc. żywe; 18.25 Kalendarz nauki; 19 Stacja PAN na Antarktydzie; 19.15 J. angielski; 19.30 Sukcesy muzyki polskiej na Międzynarodowej Trybunie Kompozytorów UNESCO; 20.40 Wybitne wykonania muzyki dawnej; 21.19 Laureaci chopinowskiej na płytach; 22.15 Spotkanie z historią - Balcia - cenna pchnięcia fabryka - udział Dąbrowskich w wojnie domowej w Hiszpanii; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących - Historia - sem. I, W państwie Samona i na Rusi Kijowskiej; 22.50 M. Górnika; "Melodie na Psalterz Polski".

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

SOBOTA - PROGRAM I: 6 Sygnali dnia; 9.05 Czwórny port roku; 10.05 Czwórny port roku; 11.25 Zapomniane strony; "Noc i dzień" - fragment pow.; 11.35 Czwórny port roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mozaika polskich melodii z Olsztyna; 13 Przeboje z małych płyt; 13.25 Nasze ludowe rytmy; 13.40 Kacik melomana; 14 Studio "Gama" (ok. 4.45) - Inf. dla kierowców; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio "Gama"; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Teatr PR - "Zaproszenie do walców"; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier - aud. inf. S.M.; 18 Tu Jedynka d.c.; 18.33 Przeboje sprzed lat; 19.15 Muzyka z filmów; 19.30 Program z dywanikiem; 20.35 Przeboje filmowe; 21.05 Przy muzyce o soście oraz relacji z II Bokserskiego Turnieju im. F. Stamma; 22.23 70 lat na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska - magaz. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliznienia; 9.30 Teatr PR I - "Deszcz w obcym mieście" - 2. "Złociści bogi"; 10.40 Groch z kanustą; 11 Konc. chopinowski; 11.35 Public. międzynarodowy; 11.45 Muż. spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Tańce polskie; 13 Magazyn łowiecki; 13.15 Gra Stefan Kamasa; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 J. Smidowicz gra Sonate A-dur op. 101 Beethovena; 14.10 O zdrowiu dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci; "Drewniak" cz. II; 14.50 "Czarna" - magaz. wojskowy S.M.; 15.05 Muż. polskiego baroku; 15.20 Dla dziewcząt i chłopców; 16.10 "Przebiegi muzyczne tygodnia"; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiopress; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 "Odrzucam oto płaszczy Konrada" - "Pociąg i pisarz wobec tradycji i rzeczywistości lat dwudziestych"; 17.40 Rep. literacki pt. "Opowieść o lubnickim zamku i małym ówczesnym Wędku"; 18 Recital z nagrań J. Paderewskiego; 18.25 Plebiscyt Studia "Gama"; 18.40 "Czas i ludzie"; 19 "Matyska-kowie"; 19.30 Problemy teatru operowego; 20 "Puszcza łódzka" - fragment utworu S. Żeromskiego; 20.15 "Polonia" i "Sinfonia Sacra"; 21.15 Paderewskiego; 21.40 Wokale Kilar; "Bożenowicz"; 22 Gwiazdy estrady; 23 Mistrzowski interaktywne muzyki staropolskiej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.10 Co kto lubi; 9 "Złota pamiątka" - aud. pow.; 9.10 Traktat i smyczki; 9.30 Nasz rok 78-mv; 9.45 Kolekcja muzyki staropolskiej; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepsita; 11 Życie rodzinne - magaz.; 11.30 Parada polskich tradycjonalistów; 12.05 W tonacji Tróli; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 "Eksploracja w Katedrze" - aud. pow.; 14 Krajobraz Polski w muzyce; 15.05 Kram z piosenkami; 15.70 Studio 101 - pospieszny magaz. rozrywk.; 16 Koman Band i soliści; 16.30 Piosenki z Iluzjonu; 16.45 Nasz rok 78-mv; 17.05 Muż. poczta UKF; 17.40 Światła muzyczna - D. Gołobczak; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Gra zespołu Swine Session; 18.40 Teatrzyk Zielone Oko - "Ulica Milikoni"; 19.05 Samba po polsku; 19.35 Onera; A. Borodina "Książka Igor"; 19.50 "Złota pamiątka" - aud. pow.; 20 Baw się razem z nami; 20.05 Słowa A. Pugaczowa; 22.15 Pow. w wvd. dżw. "Pamięć błędniarstwa"; 22.45 Słowa Wanda Warska; 23 "Obłok w sennych" - fr. poematu Wł. Majakowskiego; 23.05 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 1.50.

PROGRAM IV: 8 Utwory P. Kałużnego gra Pozn. Ork. PR i TV; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących - Historia - sem. I, W państwie Samona i na Rusi Kijowskiej"; 8.25 K. Kurpiński -

Uwertura z muzyki do sztuki "Dwie chłapki" Andre Severa; 8.35 Sport - nauka - technika; 8.55 Graj kapelo; 9 Mam sześć lat "Głoska do głoski"; - słuch.; 9.20 Poranek pieśni; 10 Dla kl. VIII (chemia); "Śniadanie u prawnika" - słuch.; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (biologia) Różnice i podobieństwa; 11.30 Polskie utwory operowe; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Główna płyta; 13 J. angielski; 13.15 Pieśni ludowe Kanady; 13.30 Z dala od utartych szlaków - W dolinie Baryczy - Sulów; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Teatr PR - Studio Klasyczne - Scena z dramatów S. Wyspiańskiego "Koc listopadowa"; 16.05 Kodeks i Noc listopadowa; 16.25 Gra "SPPT Chłuturnik"; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Felieton literacki pt. "O najdłuższej sprawie narodowej" Feliksa Fornalczyka; 16.50 Radiopress; 17 Śpiewa Z. Wodecki; 17.15 Rep. dźwiękowy; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 "Dzwony, dzwony szumiące" fragment pow. G. Górnickiego; 18 "Grajaca szafa"; 18.25 Pasje, podróże, przygody. Polscy steeleodzy w Piosce de Europa; 19 Czy znasz swoje prawo - Świadectwa z ubezpieczenia społecznego na rzecz rodziny; 19.15 J. francuski; 19.30 Pr. stereo - Światło - nowości muzyki rozrywkowej; 22.15 Radiowe portrety Polaków - Profesor Stefan Pienkowski - wybitny fizyk; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących J. polski "Trwałe wartości literatury Odrodzenia"; 22.50 Gaude Mater Polonia - Bogurodzica wyk. chór kameralny "Ars Antiqua"; 22.55 Wiadomości.

Wiadomości: 12, 15, 22.55.

NIEDZIELA - PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenką; 8.20 Moja aud. muz.; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.05 Z albumu polskiej piosenki; 10.30 Teatr dla Dzieci "Mój dom"; 11 Różne barwy piosenki; 11.10 Relacja z II Turnieju im. F. Stamma; 12.05 W samo południe; 12.45 d.c. relacji z II Turnieju im. F. Stamma; 13.30 Studio "Gama"; 14.30 "W Jezioranach"; 15 Koncert żywe; 16.05 Teatr PR - "Dzwon z przyłaski Kułki"; 16.50 Z piosenka radiowa przez świat; 17.15 Studio Młodych; 18.05 Muzyka z ekranów; 19.15 Przy muzyce o sportie; 20 Konc. żywe; 21.05 Wróć by z gwiazd, czyli "To i owo" - magaz.; 22 Lekka muzyka na płytach; 23.05 Inf. sport; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Z nagrań G. Barbieri.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 "Niedzielne spotkanie" - pr. literacko-muz.; 12.05 Poranek muz. symf.; 13 Teatr PR - Z kronik 60-lecia "60 lat temu w Warszawie"; 14.55 "Graj graczy" - wybieramy najlepsze zespoły i kapela ludowe; 15 Teatr dla Dzieci "Śmierć w Zachęcie" - cz. I; 15.30 A. Janowicz; Divertimento na ork. smyczkową; 16 Konc. chopinowski z nagrań H. Czerny-Siefański; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 18 Nowości "Polskich Nagrań"; 18.35 Felieton public. krajowy; 19 Recital Z. Biczewskiej; 19.20 S. M.; - Rozgł. Harcerska - magazyn nie tylko dla harcerzy; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wojsko-strategia-obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.30 Konc. wieczorny; 22.30 Wspomnienia debiutu; 23 Arcydzieła muz. dawnej; 23.35 Public. międzynarodowy; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Nasze typy - przegląd audycji tygodnia; 8.35 Co kto lubi; 9 "Złota pamiątka" - aud. pow.; 9.10 Na góralską nutę; 9.30 Gdy się mówi moralność; 9.51 Ragtime Mieczysława Mazura; 10 60 minut na godzinę; 11 "Moja piosenka" gra zespołu Extra Ball; 11.15 Niedzielną szkolka muzyczna; 12 "Rok 1918" - cz. II słuch.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop - przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z nowych nagrań Fr. III; 15 Rep. pt. "Ochotnica rezerwa o czu"; 15.20 "Dziękuję" - nowa płyta Gwiazd Joneasa; 16 Kobieta, która przechodziła o szóstę - słuch.; 16.22 Powracający temat "Sprzedaj mnie wiatrowi"; 17 Zapraszamy do Trójki; 19 Obrazki wystaw Musorskiego w realizacji I. Temity; 19.35 "Książka Igor" - opera; 19.50 "Złota pamiątka" - aud. pow.; 20.10 "Piosenki drożdża" - orkiestra z poezji radzieckiej; 21 Z tysiąca i jednej nieśni - poeci Szymanowskiego; 22.05 Słowa Puraczowa; 22.15 Druga młodość przeboju "Księżycowa serenada"; 22.30 Głosy prawie zapomniane; 23 "Obłok w sennych" - fr. poematu Wł. Majakowskiego; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych - rep. muz.; 23.45 Koncert japoński nie bój.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Poranek muzyczny; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Ignacy Paderewski - wirtuoz i twórca - konc. dla młodzieży; 11 Jez. łaciński; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Czy znasz mapę świata; 12.05 Teatr klasyczny dla młodzieży "Dom z gubernantką"; 12.35 "Klub Olimpijczyków" - aud. dla uczestn. Olimpiady Muzycznej; 13.10 "Klub Olimpijczyków" - aud. dla biologów; 13.30 Muzyka pięciu kontynentów; 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje - Medrec ze Staginy - Arystoteles; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo ogólnop.); 15 Teatr PR "Sa motność" - (stereo ogólnop.); 15.40 Spisak; Suita na ork. smyczkową; 16.05 Wielkopolska niedziela; 17 Jazz i piosenka stereo; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Radiolatarnia - magaz. popularnonaukowy; 18.25 F. Chopin opr. na skrzypce i fortepian K. Lipiński - Tarantella op. 43; 18.30 "Atlantida" - słuch.; 19.05 J. Paderewski; Opera "Manru"; 21.30 F. Chopin-Sonata g-moll op. 65; 22 Wielkopolskie kalendarzowe sport; 22.10 Graja muzykę WOSPRIT w Katowicach. Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.



Piątek 10 XI

Sobota 11 XI

PROGRAM I
8.00 - Kalendarz przyrodniczy W. Pucnańskiego - Pory roku; "Listopad" (kol.);
9.00 - "Poranek z kulturą" - magazyn kulturalny (kol.);
11.00 - "Polsce i partii" - program dokumentalny (kol.);
11.30 - "Wczoraj i dziś" - ang. film fab.
STUDIO-2, w tym:
13.00 - Omówienie programu "Album rodzinny Zawrzy-krajów";
13.05 - Wiadomości dziennika; 13.10 - "5 x 5" - przed kamerą m. Jerzy Lipiński, Adam Słodowy, Eugeniusz Kocorowski, Michał Jagiełło;
13.35 - Muzyka młodych - występ zespołu "Krzak";
13.55 - "Album rodzinny Zawrzy-krajów";
14.00 - "Urodzeni w 1900" - Helena Syrkus - felieton Bożeny Walter;
14.15 - "Dwa zdania dla Studia 2" - Sergiej Obrazcow, siostry Kessler;

Niedziela 12 XI

PROGRAM I
7.45 - Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 - Emerytura dla rolników - "Poradnia" (kol.);
8.20 - Studio Sport i Telewizja da (kol.);
9.00 - Telekanal Telewizji Dzieci i Chłopców oraz film TP "Siedem stron świata", odc. pt. "Fermata" (kol.);
10.20 - "Antena" - informacje o programie TP (kol.);
10.45 - "Drogi i bezdroża II Rze-czypospolitej" - "Szabla odbieramy" - film dok.;
11.20 - Wielkie bitwy historii - "Bitwa pod Grunwaldem" - franc. film dok (kol.);
12.05 - "Bieg Hubertusa" - reportaż;
12.20 - Dziennik (kol.);
12.25 - "Różnice i podobieństwa" (kol.);
13.10 - "Kartki z 25-lecia" - program dokumentalny (kol.);
13.40 - "Piórkami i węglem" - "Rewolucja" - cz. 2

Poniedziałek 13 XI

PROGRAM I
15.30 - NURT - Filozofia: "Zasady poznania naukowego". Wykład doc. dr. hab. Wiesława Banasiewicza;
16.00 - Dziennik (kol.);
16.10 - "Obiektowy";
16.30 - Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.50 - "Zwierzyniec" (kol.);
17.30 - Z frontowych dróg: "Pol-ludnik zero" - polski film

Wtorek 14 XI

PROGRAM I
10.45 - "Lalka" - odc. ostatni pt. "Dusza w letargu" - film TP (powt. kol.);
15.30 - Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 - Dziennik (kol.);
16.10 - "Obiektowy";
16.30 - Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.50 - Studio Telewizji Młodych: "Główna sprawa i przedmiotów" (kol.);
17.30 - Klub Dobrej Roboty -

Środa 15 XI

PROGRAM I
15.10 - NURT - Nauczanie początkowe: "Gramatyka kształci mowę i myślenie". Cz. I. Wykład doc. dr. Barbary Bartnickiej;
15.40 - Dziennik (kol.);
15.50 - "Obiektowy";
16.10 - Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.30 - Dla dzieci: "Kameleon" (kol.);

Czwartek 16 XI

PROGRAM I
15.30 - Dla młodych widzów: "Decyzje piętnastolatków" (kol.);
16.00 - Dziennik (kol.);
16.10 - "Obiektowy";
16.30 - Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.50 - Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców: "Prosto z Polski" (kol.) oraz film TP "Dzieci z naszej szkoły", odc. pt. "Słowo honoru" i "Cowa boje";
18.15 - "Społem";
18.25 - "Poligon" (kol.);
18.50 - "Radzimy rolnikom";
19.10 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.30 - Wiadomości z dziennikiem (kol.);
20.30 - Teatr Sensacji - Philip Levine: "Piak, który może zginąć" (kol.);
22.10 - "Pegaz" - aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
22.15 - Dziennik (kol.);
22.30 - W minutę po premierze: "O matce, orderze i powstań-cach";
22.40 - Dziennik (kol.);

Piątek 17 XI

PROGRAM I
7.45 - "Syn" - film fab. prod. TV CSRS (kol.);
18.45 - "10 minut" - teleturniej (kol.);
19.00 - Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 - "Siódemka";
19.30 - Wiadomości z dziennikiem (kol.);
20.30 - Kino Interesujących Filmów: "Cesarzowa Jung Kuei-fei" - japo. film fab. (kol.);
22.10 - "Planeta Ziemia";
22.15 - "Go reja gwiazda" - w programie m. in. hipotezy na temat powstania Słońca, badania jego budowy i zjawisk zachodzących na powierzchni (kol.);
22.40 - Dziennik (kol.);

PROGRAM I
15.20 - Redakcja Szkolna zapo-wiada;
15.30 - NURT - Psychologia - "Postawy i ich badanie". Wykład doc. dr. hab. Kazimierza Obuchowskiego;
16.00 - Dziennik (kol.);
16.10 - Obiektowy;
16.30 - Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);
16.50 - Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym (kol.);
17.15 - Klinika Zdrowego Ciała - zapoznanie widza z proble-mami związanymi z poja-wieniem się dziecka w rodzi-nie i jego rozwojem (kol.);
17.45 - "Pan na ratuszu" - odc. 6 filmu fab. prod. TV CSRS

14.30 - "Zatrzymane w kadrze" - Ryszard Wojeck przedstawia;
14.45 - "Album rodzinny Zawrzy-krajów";
14.50 - Ryszard Szurkowski odp-o-wiada na pytania dzieci;
15.05 - "Cosmos 1998" - odc. pt. "Znamie Archanonu" - film prod. TV ang.;
15.55 - Technikon 78: "Tajemni-cze meble";
16.15 - Na listy odpowiada prof. Włodzisław T. Kowalski;
16.25 - "Tylko dla odważnych" - program Tomasza Hopiera;
16.40 - "Pojedynki w słońcu" - western prod. ameryk.;
18.45 - "Album rodzinny Zawrzy-krajów";
19.00 - Dobranoc;
19.30 - Wiadomości z dziennikiem (kol.);
20.30 - "Inspektor Reagan" - odc. pt. "Pechowa forsa" - film sensac. prod. TV ang.;
21.35 - "Album rodzinny Zawrzy-krajów";
21.40 - Śpiewa zespół sezonu "2 + 1";
22.05 - Nowy program Ały Pu-gaczewskiej;
22.40 - Wiadomości dziennika;
22.45 - Kino Noce: "Pamiętnik szalonej gospodyni" - amer. film fab.;

(kol.);
14.10 - Jacy jesteście - cz. 1: "Kalisz i kaliszanie" - pre-zentacja przeszłości, dnia dzisiejszego i planów mieszkanców Kalisza (kol.);
15.20 - Losowanie Dużego Lotka;
15.35 - "Zgadnij kim jestem" - program quizowo-rozrywkowy (kol.);
16.15 - "Tele-Echo" (kol.);
17.15 - Studio Sport (kol.);
18.00 - "Curro Jimenez" - film przygodowy prod. TV hiszpań-skiej;
19.00 - Wieczorynka (kol.);
19.30 - Wiadomości z dziennikiem (kol.);
20.30 - "Lalka" - odc. IX (ostat-ni pt. "Dusza w letargu" - film fab. prod. TP);
21.55 - Jacy jesteście - cz. 2: "Kalisz i kaliszanie" (kol.);
22.25 - "Przeboje mistrzów" (odc. 3). Wyk.: Andrzej Hiolski, Ca-pella Cracoviensis pod dyr. Stanisława Gałoskiego, Anto-ni Pilech - lutnia, Halina Łukomska - sopran, Szabolcs Esztényi - fortepian, Kaja Danczowska - skrzypce, Ma-

sens;
19.00 - Dobranoc dla najmłod-szych (kol.);
19.10 - "Siódemka";
19.30 - Wiadomości z dziennikiem (kol.);
20.30 - Teatr Telewizji - Wsiewołod Wiszniewski: "Tragedia optymistyczna" (kol.);
22.15 - "Śledztwo zostało wzno-wione" - program publicystyczny (kol.);
22.45 - Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
16.05 - Nowoczesność w domu i

program publicystyczny;
17.55 - Sonda: "Kryształy czy li-struktura materii" (kol.);
18.25 - Raj zwierząt: "Przedsta-wiciele afrykańskich małp" - film dok. prod. TV RFN-Japo-nia (kol.);
18.50 - "Radzimy rolnikom";
19.00 - Dobranoc dla najmłod-szych (kol.);
19.10 - "Siódemka";
19.30 - Wiadomości z dziennikiem (kol.);
20.30 - "Dni Turbinów" - odc. 2 filmu fab. prod. TV radziec-kiej (kol.);
21.50 - "Skarbice" - magazyn hi-storyczny;

(kol.);
16.55 - Studio Sport (kol.);
17.45 - Losowanie Małego Lotka;
17.55 - Studio Sport (d.c.);
19.00 - Dobranoc dla najmłod-szych (kol.);
19.10 - "Siódemka";
19.30 - Wiadomości z dziennikiem (kol.);
20.30 - "Rachelo, Rachelo" - film fab. prod. USA (kol.);
22.15 - "X Y Z" - cz. 1 (kol.);
22.45 - Dziennik (kol.);
23.00 - "X Y Z" - cz. 2.

18.15 - "Społem";
18.25 - "Poligon" (kol.);
18.50 - "Radzimy rolnikom";
19.10 - Dobranoc dla najmłod-szych (kol.);
19.30 - Wiadomości z dziennikiem (kol.);
20.30 - Teatr Sensacji - Philip Levine: "Piak, który może zginąć" (kol.);
22.10 - "Pegaz" - aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
22.15 - Dziennik (kol.);
22.30 - W minutę po premierze: "O matce, orderze i powstań-cach";
22.40 - Dziennik (kol.);

7.45 - "Syn" - film fab. prod. TV CSRS (kol.);
18.45 - "10 minut" - teleturniej (kol.);
19.00 - Dobranoc dla najmłod-szych (kol.);
19.10 - "Siódemka";
19.30 - Wiadomości z dziennikiem (kol.);
20.30 - Kino Interesujących Filmów: "Cesarzowa Jung Kuei-fei" - japo. film fab. (kol.);
22.10 - "Planeta Ziemia";
22.15 - "Go reja gwiazda" - w programie m. in. hipotezy na temat powstania Słońca, badania jego budowy i zjawisk zachodzących na powierzchni (kol.);
22.40 - Dziennik (kol.);

(kol.);
18.40 - Prawo jazdy - teleturniej (kol.);
19.00 - Dobranoc dla najmłod-szych (kol.);
19.10 - "Siódemka";
19.30 - Wiadomości z dziennikiem (kol.);
20.30 - "Okazja" - film fab. prod. TV angielskiej (kol.);
21.30 - Świat, ludzie, idee - "pro-gram publicystyczny (kol.);
22.00 - Magazyn Studia Gama (kol.);
22.45 - Dziennik (kol.);
23.00 - Magazyn Studia Gama (cd. kol.);

PROGRAM 2
16.20 - Z koszar i poligonów;
16.45 - Język francuski - kurs podstawowy, lekcja 6 (kol.);

6.15 - "Intermezzo" - program baletowy;
6.30 - Jazz Yatra.

PROGRAM 2
11.30 - Kino Wersji Oryginalnej: "Misterdy's Enemy" - "Wczoraj wrog";
13.00 - W Starym Knie: "Go-rączka nasy" - film fab. prod. USA;
15.00 - Śpiewa Chris Doerk - program muzyczny (kol.);
15.20 - Kino Telewizji Dzieci i Chłopców: "Dzieci spod 4ta", odc. pt. "Niezwykła potrawa" - film fab. prod. TV ang. (kol.);
16.50 - Popołudnie wiedzy i fan-tazji (kol.), w tym: Spotkanie z tegorocznym współlaureatem nagrody Nobla w dziedzinie fi-zyki - wielkim fizykiem na-szych czasów - prof. Piotrem Kapcia;
17.05 - "Serce dziecka" - film nagrodzony na międzynarodowym festiwalu filmów krótko-metrażowych w Krakowie w 1978 roku. Jest to reportaż o ra-towaniu dziecka z nieuleczal-ną dotychczas wada serca;
17.15 - "Żyć w nieważkości" - przed kamerami eksperci: pik prof. dr. Stanisław Barański,

Ja Nosowska - fortepian, Piotr Paleczny - fortepian, chór PR i TV w Krakowie pod dyr. Tadeusza Dobrzańskiego (kol.);
23.10 - Studio Sport (kol.).

PROGRAM 2
9.40 - Koncert galowy XIII Mię-dzynarodowego Festiwalu Ze-społów Piosenki i Tańca w Zie-lonej Górze (kol.);
10.30 - Bitwy. Kampanie, dowódcy: "Od Oki do Łaby" - dzie-je i szlak bojowy 2 warszaw-skiej Dywizji Piechoty im. gen. H. Dąbrowskiego;
11.00 - Studio Sport (kol.);
13.30 - "Wielka gra" - teletur-niej (kol.);
14.10 - Spotkanie z dokumentem cz. 1 - Jak powstał film: "Uciec 221". Na planie fil-mów "Komuniści" i "Nazwis-ko";
15.00 - Interstudio przedstawia (kol.);
16.00 - Spotkanie z dokumentem - cz. 2: Twórcy ludowi "Złota Karmat polskich" i "Nu-mer 494/77" (kol.);

zagrodzie;
20.30 - Język niemiecki - Kurs podstawowy, 1. 7;
SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE (kol.), w tym:
17.00 - "Gwiazdy trzech festiwa-ł" - program estradowy;
17.10 - "Nalegawo-Zdrój" - pro-gram filmowy;
17.30 - "Przygoda z telewizją" - reportaż filmowy;
17.55 - "Stanisław i Izabella" - program o bohaterach "Lalki" Bolesława Prusa;
22.20 - Teatr Małych Form - Siegfried Lenz: "Państwo S. oczekują gości" (kol.);
22.55 - Dziennik (kol.);

PROGRAM 2
16.40 - Język angielski - Kurs podstawowy, 1. 6;
17.10 - Język niemiecki - Kurs podstawowy, 1. 7;
17.30 - Dla dzieci: "Baśnie z bliska i z daleka";
18.00 - Magazyn kulturalny mło-dych "Wielogłos" (kol.);
18.30 - Studio Sport - Klub Ki-hica (kol.);
19.10 - "Teleskop";

PROGRAM 2
16.30 - Język francuski - Kurs podstawowy, 1. 6 (kol.);
17.00 - Język angielski - Kurs podstawowy, 1. 6;
17.30 - Sprawy młodych: "Wspa-niały meczynia" - bulg. film fab. (kol.);
19.10 - "Teleskop";
19.30 - Wiadomości z dziennikiem (kol.);
20.30 - "Tak czy inaczej" - pro-gram publicystyczny;
21.00 - "Antykwarjat" - "Pamięt-czym pogrzebie" - program publicystyczny (kol.);

PROGRAM 2
15.25 - "Społem";
15.35 - Język francuski - Kurs podstawowy, 1. 7;
17.05 - "Ludzie z pierwszych stron gazet" - program pu-blicystyczny;
17.35 - Poradnia "Zaufanie";
18.05 - Koncert w Porebie: "Bar-dzo przyjemny wieczór" - światowe przeboje i fragmen-ty muzyki w wykonaniu Al-cji Majewskiej, Ewy Kukliń-skiej, Romana Gierczaka i gru-

17.15 - Zespół folklorystyczny i Benghazi - Arabska Republi-ka Libijska (kol.);
17.30 - Poradnia "Zaufanie";
18.00 - Wojskowe zespoły estrad-owe: Ballada o przyjacielu - występ Zespołu Estradowego Warszawskiego Okręgu Wojskowego "Desant" (kol.);
18.30 - Studio Sport - turystyka i wypoczynek (kol.);
19.10 - Teleskop;
19.30 -

SPORT - sport - sport - sport - sport - sport - sport

Arka - Lech w Pucharze Polski
Ostatni występ piłkarzy Olimpii
na własnym boisku

W przedostatniej kolejce spotkań mistrzowskich rundy jesiennej II ligi, piłkarze poznańskiej Olimpii podejmować będą na własnym boisku gdańskiego Stoczniowca. Piłkarze z Golecina po udanym występie w Koszalinie, gdzie pokonali Gwardię 1:0, stają w sobotę przed kolejną szansą zdobycia dwóch punktów. Pokonanie przedostatniej drużyny przez gwardzistów jest całkowicie realne, gdyż gdańszczanie mają obecnie duże kłopoty z uzyskaniem tej formy, która w ubiegłym sezonie rozrywkach pozwoliła należeć im do ścisłej czołówki II ligi. W czternastu spotkaniach, które rozegrali dotychczas Stoczniowcy, jego zawodnicy zdobyli zaledwie sześć bramek tracąc przy tym dwadzieścia dwie. Nie najlepiej to świadczy o skuteczności strzeleckiej ich napastników, a także nie wystawia najlepszego świadectwa obrońcom.

W niedzielę rozegrana zostanie kolejna runda rozgrywek o Puchar Polski. Piłkarze poznańscy Lecha w ćwierćfinałowym pojedynku zmierzą się w Gdyni z Arką. Do niedawna jedenastka trenera Steckiwa była niepokonana na własnym boisku. Ostatnio jej dobrą passę przełamał piłkarz opolskiej Odry wygrywając 1:0 na „gorącym” boisku gospodarzy. Być może o podobną niespodziankę postarają się i lechici.

Trudne zadanie czeka zespół Warty. Wyjeżdża także ona do Gdyni, gdzie zmierzy się z Bałtykiem. Gdynianie w tym roku mają ambicję wywalczenia miejsca w ekstraklasie, toteż bardzo trudne będzie walczyć o osiągnięcie korzystny wynik. (kar)

Dobra postawa
szachistów

Bardzo dobrze spisali się polscy szachiści w 12 rundzie odbywającej się w Buenos Aires olimpiady. Polacy przegrali wprawdzie z silnym zespołem ZSRR, ale tylko 1,5:2,5 pkt. W dokończonych partiach, odłożonych poprzedniego dnia, Schmidt zremisował ze Spasskim a Kuligowski uzyskał również remis z Gulka.

W innych ciekawych meczach USA pokonała Izrael 2,5:1,5, Węgry zwyciężyły Szwecję 3,5:0,5, a Jugosławia zremisowała z RFN 2:2.

W V rundzie turnieju kobiecego Polki odniosły wszystkie trzy partie z Jugosławkami. (PAP)

B. Wiśniewski
ponownie trenerem
koszykarek AZS

Sytuacja w sekcji koszykówek kobiet AZS, o której informowaliśmy w dwóch ostatnich wydaniach „Głosu”, powróciła do normy. Wczoraj działacze akademickiego klubu zwrócili się z prośbą do trenera B. Wiśniewskiego o ponowne przejęcie opieki nad zespołem. Wyraził on zgodę i już do najbliższego meczu z Lechem zawodniczki AZS przystąpią pod jego kierownictwem. (wil)

Lech - AZS w lidze koszykarek

W I lidze koszykarek w Poznaniu zostanie rozegrany tylko jeden mecz, lecz z pewnością z wielu względów zainteresuje on kibiców. Będzie nim derby pomiędzy Lechem z AZS. Obie drużyny nie są zadowolone ze zdobytych dotychczas liczb punktów i zajmowanego w tabeli miejsca.

Trudno jednak przewidzieć, kto odniesie zwycięstwo. Lechniczki grają w tym sezonie na przeciętnym poziomie, ale — co istotne — bardzo równo. Nieco za słabo, by po

kończyć LKS, Spójnię czy Olimpię, lecz wystarczająco dobrze, by zwyciężyć nawet w meczach wyjazdowych Włókniarza, AZS Warszawa i AZS Lublin. Wynik sobotniego meczu zależeć więc będzie od tego, co zaprezentują akademiczki. Jeżeli będzie to ten AZS ze spotkań z Olimpią, to nie powinien mieć kłopotów z odniesieniem sukcesu. Jeżeli zaś zawodniczki zagrają podobnie jak w dotychczasowych meczach wyjazdowych, o dwa punkty wzbogać się lechniczki. (wil)

I turniej judo kobiet w Poznaniu

Poznański Okręgowy Związek Judo jest organizatorem I ogólnopolskiego turnieju judo kobiet, który przeprowadzony zostanie w sali WOSiR przy ul. Chwiałkowskiego w sobotę i niedzielę od godz. 9.30. Do turnieju zgłoszono 102 zawodniczki z 16 klubów. Niestety, nie zobaczymy na matach reprezentantek Poznania. Trudno

w tej chwili powiedzieć coś pewnego na temat faworytów tego spotkania, ponieważ jest to pierwsza ogólnopolska konfrontacja na tej dyscyplinie. Najwięcej zawodniczek zgłosiło do turnieju AZS Uniwersytetu Warszawskiego — 23 i Jordan Kraków — 21. Najbardziej doświadczoną zawodniczką jest Magdalena Ropa z Jordanu Kraków. (rk)

KTO ZAKIM GDZIE?

JUDO. Sobota godz. 9.30, niedz. 10.30. I Ogólnopolski Turniej Kobiet, sala WOSiR ul. Chwiałkowskiego.

KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 18. Lech - AZS, mecz o mistrzostwo I ligi kobiet, sala WOSiR ul. Chwiałkowskiego.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 11. Olimpia - Stocznio, Gdańsk, mecz o mistrzostwo II ligi, stadion Olimpii na Golecinie.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 17. Grunwald - AZS, godz. 18.30. Poznań - Chrobry Głogów, niedziela godz. 15. Grunwald - Poznań, godz. 16.30. AZS - Chrobry, mecz I rundy Pucharu Polski mężczyzn.

STRZELECTWO. Sobota godz. 9, niedziela godz. 9. Okręgowe zawody w strzelectwie strumowym, strzelnica w Antoninku.

NIEDZIELA godz. 7.30 VIII Zawody na orientację o puchar komendanta WSOWP. WKKFiT, ZW ZSMP i „Expressu Poznańskiego” Zakrzewo.

praca

Pomoc domowa docho-
dząca potrzebna. Gro-
dzka 24. warsztat. 73653g

Krawka lub krawcowa do
szycia płaszczy damskich
zatrudnie zaraz. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19.
dla 74044g.

Kelnerki zatrudni restau-
racja „Relax”. Srem. 74511g

Przyjme zaraz ślusarza —
tokarza. Tel. 518-96 74585g

Pania docho-
dząca do dzie-
cka, na dobrych warun-
kach, przyjme — Wino-
gardy, tel. 20-26-49. 73411g

Przyjme do wykonywa-
nia truskawek. Informa-
cja po godz. 16, telefon
67-38-34. 73941g

Samotna, uczciwa renci-
ska, potrzebna do jednej
starszej osoby. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19.
dla 74010g.

Pracowników do ogrodo-
ni, zatrudnie. Witkow-
ski, ul. Michała 100. Główna.
74017g

Przyjme zaraz malarzy
Poznań, ul. Kossaka 14
m. 8. 74021g

Tokarz potrzebny. Po-
znań, ul. Minikowo 2a.
74120g

Złote prace kamieniarskie
przy elewacji domu. Tel.
20-20-55. 74068g

Zatrudnie dwóch pracow-
ników w gospodarstwie
rolnym. Czesław Banach.
Rumowo, woj. pilskie.
74069g

Złote chromowanie łona-
tek do tortu itp. Pro-
dukcja stała. Oferty —
„Prasa” Grunwaldzka 19.
dla 74632g.

Zatrudnie fryzjerkę. No-
wina 16. 74052g

Potrzebna pani do szycia.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 73984g.

**Pracownika solidnego do
pracy na wyrobie re-
cznej przyjmie zaraz. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 73955g.**

Przyjme pania do prac
domowych, docho-
dząca lub zamiejscowa. Wyse-
kie wynagrodzenie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 74746g.

Pomoc domowa docho-
dząca potrzebna natych-
miast. Warunki pracy do-
ugodnione. Praca w
godz. 7-10 w soboty do
godz. 13, tel. 520-71 w
tych samych godzinach.
71571g

Technik mechanik przy-
jme prace do domu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 71540g.

Pani do prowadzenia do-
mu potrzebna. Tel. 546-93
74463g

Pomoc do dziecka (nie-
mowlę) przyjme. Tel.
557-78. 74423g

Zatrudnie pomoc kuch-
enną. Tel. 496-12, Szamary-
skiego 12. 74161g

Przyjme szlifierza — do-
lernika. Obozowa 8. 74165g

Dwóch szewców (obuwie
damskie) zatrudnie za-
raz. Ul. Wielka 18 74182g

Bielizniarka — szycie ko-
szul męskich — zatrud-
nie. Złotostępa: Rosali-
skiego 16. 74188g

Lakiernika samochodowego
na bardzo dobrych warun-
kach, przyjme. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 74258g.

Opiekunka do starszej pa-
ni potrzebna. Tel. 675-018
74231g

Samotna pania do opieki
nad dwoma małymi chło-
pcami zaraz, przyjmie. Dob-
re warunki, osobny po-
kój. Czechosłowacka 10.
74298g

Tokarskie drobne przed-
mioty oddam chałupniczo.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 74387g.

nauka

Korepetycje z matematy-
ki, fizyki, chemii. Kołacz-
kowski, tel. 636-89 74042g

kupno

Kupię biurko i bufet. Tel.
573-21, wewn. 11, do godz.
15. 74321g

Prasę mimośrodową —
(sztancę) 5-15 t, kupię.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 74073g.

Maszynę krawiecką prze-
mysłową i stoł krawiec-
ki, kupię. Zakład krawie-
cki, ul. Ratajczaka 35.
74274g

Kiosk warzywny, kupię.
wydzierżawie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 74152g.

Kupię komplet siedzeń do
Flata 125p. Bułgarska 144
m. 13. 70674g

Wtryskarke 40-60 gram,
hydrauliczną, kupię. Of-
erty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 74631g.

sprowadz

Sprzedam nowe futro łop-
ki karakulowe. Tel. 550-35
74335g

Sprzedam mateczniki chry-
zantem wielkokwiatow-
ych. Srem, Racławicka 4
m. 13 b (Rynek Jeżycki).
74095g

Sprzedam kiosk kwiaty —
warzywa — owoce. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19, dla 74035g

Sprzedam tanio organy
AB-1, tranzystor z kolum-
nami i wzmacniaczem. Lu-
boń 4, Dzierżewskiego 43
m. 12. 73591g

Sprzedam kożuch damski
w bardzo dobrym stanie.
Rozmiar średni. Tel.
442-19. 74182g

Sprzedam kożuch, Tel.
946-93. 74462g

Kożuch damski sprzedam.
Tel. 627-06 po godz. 17.
74210g

**Kożuch damski zagranicz-
ny nowy. Tel. 41-11-40 po
godz. 15. 73960g**

**Sprzedam silnik Mercedes
sa 200 D. Kaczmarek,
Kohatata 62. 74101g**

**Owce kołne 30 sztuk oraz
ciągłak C-28 sprzedam.
Władysław Nowicki, Mni-
chowo 42, 62-200 Gniezno.
73961g**

**Kożuch damski, duży nowy
Ul. Hetmańska 59A
m. 56 po godz. 15. 73970g**

**Atrakcyjny damski ko-
żuch chiński. Tel. 12-04-08
73938g**

**Sprzedam krowę po wy-
cieleniu i skóry baranie.
Winogrody — Ugory 85.
74421g**

**Lisa rudego, sprzedam.
Tel. 627-14, po godz. 16.
73968g**

**Ciągłak C-4011 lub C-320
nowy, sprzedam. Władys-
ław Nowak, Tarnowo-
Podgórne, ul. Poznańska
12. 73972g**

**Sprzedam ładowacz cze-
ski, ścinacz zielonek „Or-
kan” Grzeszczak, Gowa-
rzewo koło Swarzędza.
73998g**

**Sprzedam biał karaku-
łowy, kożuch damski. Te-
lefon 719-24. 73946g**

**Elegancki kożuch dam-
ski na małą i średnią o-
sobę, sprzedam. Prusa 1
m. 13 b (Rynek Jeżycki).
72128g**

**Grzejniki c. o., sprze-
dam. Starołęcka 96 b.
73993g**

**Foka — koltner szalowy
długi, sprzedam. Telefon
457-34. 74015g**

**Sprzedam aparat Prak-
tyka PLC-3, Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
74050g**

**Sprzedam kożuch damski,
męski. Tel. 67-24-99, po
godz. 17. 74094g**

**Sprzedam szlifierkę do
blaszczyzn, ośce hartow-
niczy przelotowy, duży
balans. Tel. 679-936. 74230g**

**Zegarek kwarcowy, ta-
nio. Tel. 207-435. 74292g**

samochody

Nyse 521 rok produkcji
1974 sprzedam. Tel.
33-30-45. 73966g

Sprzedam nową Zastawę
1100p. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 74055g

Sprzedam Syrenę 104, stan
dobry. Poznań, Zagórze
10 m. 27 po godz. 16.
73994g

Mercedesa 200D rok 1968,
silnik po remoncie, stan
bardzo dobry sprzedam.
Poznań, Świerczewskie-
go 16. 73973g

Sprzedam samochód Ram-
bler z silnikiem Warsza-
wy, Oborniki, ul. Szamo-
tułska 55. 74012g

Sprzedam nadwozie do
Skody S 100, Poznań, ul.
Kossaka 14 m. 8. 74022g

Volksvagen 1800 TL, rocz-
nik 1987 sprzedam. Os.
Przyjaźni 8 m. 61. 74023g

Fiata 125p i Opel combi
stan idealny sprzedam.
Wyspiańskiego 45. 74030g

Kupię samochód do re-
montu, chętnie po wypad-
ku Fiata 126 lub 125p.
Wyspiańskiego 45. 74031g

Samochód Panhard sor-
dam. Tel. 20-20-95. 74067g

VW 1300 rocznik 1970 oka-
zanie sprzedam. Tel.
67-30-73 po godz. 16. 74124g

Ford Capri 1700 GT, sor-
dam. Tel. 33-24-43. 74138g

BMW 1600 sprzedam — za-
wieszanie na VW, Opla itp.
Piła, tel. 24-77. 74391g

Sprzedam Syrenę 105, Fiata
126 Tel. 22-16-89. 74159g

Fiata 125p sprzedam. Tel.
70-07-34. 74172g

Fiata 125, 1500 sprzedam.
Poznań, tel. 635-30. 74174g

Fiata 125p, grudzień 1976,
przebieg 24000 sprzedam.
Newtona 1A m. 7, (Osied-
le Kopernika). 74186g

**Trabanta 601 rocznik 1966
oraz silnik górnoszarowy
sprzedam. Poznań,
Madziarska 13. 74255g**

lokale

Kupię mieszkanie własno-
ściowe. Tel. 22-27-88. 73963g

Zamienie 3-pokojowe
mieszkanie własnościowe
na Winogrodach na 3- lub
2-pokojowe w okolicy
petli tramwajowej na Je-
życach. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 73980g

Korzystnie sprzedam
mieszkanie wyłączone 115
m² (dom dwurodzinny) —
Wilda. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 73949g

Do wynajęcia pokój. Płat-
ni rok z góry. Osiedle Bo-
haterów II Wojny Świa-
tovej 58 m. 1. 74062g

Zamienie mieszkanie M-3
zwiększony metraż na Ra-
jałach na M-2. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 74158g.

Poszukuje pomieszczenia
na warsztat krawiecki.
Najchłodniej Winogrody.
Dogodne warunki. Tel.
grzeszczakowski 20-72-95
lub oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 74173g.

Mieszkanie M-4, 48 m².
Rataje, zamienie na wiek-
sze. Jeżyce, Grunwald.
Tel. 79-13-29. 74187g

M-4 własnościowe kupię.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 74214g.

Mieszkanie własnościowe
M-6 (czteropokojowe) na
Os. Kopernika sprzedam.
Szczegółowe oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
74300g.

Przyjme pana na pokój.
Oddam małżeństwu do-
mek wymagający wykoń-
czenia. Dziedzicka 13.
74368g

Sprzedam mieszkanie włas-
nościowe 3 pokoje, kuch-
nia, łazienka, c.o., 68 m².
II piętro — dzielnica Je-
życe. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 73975g

**Zamienie 3 pokoje z kuch-
nią, łazienką 80 m², pięcie
I piętro samodzielne. Wil-
da na 2-pokojowe samo-
dzielne do 40 m² do II
piętra względnie winda.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 74262g.**

**Wezmę mieszkanie na
rok. Chętnie centrum, te-
lefon. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 72905g**

**Technik poszukuje poko-
ju nieumeblowanego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 74014g.**

**Oddam w dzierżawę na
rok samodzielne, dwupo-
kójowe, nieumeblowane
mieszkanie, nowe budow-
niwo. Płanin z góry.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 74024g.**

**Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 74075g.**

**Oddam w dzierżawę za-
ręcz, działka Grunwald.
Złotostępa: Zakopiańska 2.
74093g**

**Garaz oddam w dzierż-
awę. Bułgarska 18. 74139g**

nieruchomości

Sprzedam działkę pod za-
budowę jednorodzinną w
Puszczykowie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 74205g.

Kupię działkę pod zabu-
dowę warsztatową w Po-
znaniu lub na trasie Pus-
zczykowskiej — Poznań. W roz-
liczeniu może być Fiat
126. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 74233g.

Dom jednorodzinny, nowy
w Poznaniu sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 74114g.

rózne

Kto wiosną wybuduje
dom jednorodzinny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 73978g.

Telewizory naprawiam
natychmiast — Grunwald,
Jeżyce. Tel. 67-13-94 po
siódmastej, Plank.
71531g

**Zakład Złotniczy, Zdzi-
sław Pawlak, Luboń, ul.
Waryńskiego 2 przy dwor-
cu pociągów. Usługi
specjalne: oprawa ko-
rad — krótkie terminy.
73261g**

**Cyklinowanie, lakierowa-
nie parkietów. Dombka,
tel. 536-70 dawniej Misiu-
rewicz. 73732g**

**Garaz poszukuje. Wil-
da, Dębica. Tel. 33-15-30.
73504g**

**Wypożyczalnia sukien
ślubnych, wieczorowych,
wieloletnia, nakrycie do-
chrzty. Liszkowska, Gwar-
dii Ludowej 2. 74407g**

**Siatki ogrodzeniowe wy-
konuje Napierała, Słonecz-
na 61. 74170g**

**Układanie i przekłada-
nie parkietów, cyklinowa-
nie. Meynsen, tel. 457-23.
74177g**

**Naprawa telewizorów. Le-
śński, tel. 566-54. 74208g**

**Poszukuje statych odbior-
ców goździków. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 74229g.**

**Wykonuje nagrobki, brzo-
ny czynnego udziałowa-
cia z wkładem oraz zamówie-
nia J. Kamiński, Wieleń
koło Trzcińki, Sosno-
wa 3. 74121g**

**Oddam mierzwe kurza w
zamian za słone. Ferma
Niepruszewo Hyby, gmina
Buk. 74128g**

**Przewóz zwiru, piasku,
żużlu, grys, innych. Zie-
lenia: Dera: tel. 747-20
oraz Mostowa 25, po po-
łudniu, tel. 22-21-73. 74591g**

**Wykonuje siatki parka-
nowe oraz przerabiam
drut na siatki. Iwankie-
wicz, tel. 423-56. 72906gpr**

matrymonialne

Przystojna, 23-letnia pan-
na bunięta, wykształce-
nie półwyższe z braku zna-
omości pozna kawalera
do lat 30. Cel matryo-
nialny. Tylko poważne
oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 74528g.

† W dniu 8 listopada 1978 r. zmarł nagle w 18 wiosenne życia nasz najdroższy syn, brat, szwagier, siostrzeniec, wujek, kuzyn i wnuczek, śp.

KRZYSZTOF WALKOWIAK

Msza św. zostanie odprawiona w sobotę, 11 bm. o godz. 13 w kaplicy cmentarnej w Skórzewie, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pogrążeni rodzice i rodzina

Ul. Biedrzyckiego 21.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 11.30. 74540g

† Dnia 8 listopada 1978 r. zmarł nagle ko-
chany i troskliwy mąż, ojciec i dziadek,
przeżywszy lat 79, śp.

SEWERYN ABRAMOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pogrążone
żona, dzieci i rodzina

Ul. Wawrzyniaka 13 m. 5. 3918-U3

† Dnia 8 listopada 1978 r. zmarła po długiej
chorobie opatrzona Sakramentami św. na-
sza kochana żona, matka, teściowa, babcia,
przeżywszy lat 54, śp.

HELENA NASTAŁ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o go-
dzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Marcelińska 55 m. 5.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 7.30. 74702g

† Dnia 8 listopada 1978 roku zmarła po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach nasza najuko-
chańska mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARIA KUSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
13 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikow-
skim.

W głębokim smutku pogrążone
dzieci z rodzinami

Ul. Grobla 23 m. 6. 3932-U3

† Dnia 8 listopada 1978 roku zmarła nasza ko-
chana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

MARIANNA KEŚY

z domu Świątek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm.
o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Aleje Marcinkowskiego 20 m. 16. 3931-U3

† Dnia 8 listopada 1978 r. zmarł nagle nasz
najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

WALENTY TOMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku
żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 94 m. 8. 74719g

† Dnia 8 listopada 1978 r. zmarł nagle nasz
najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

BRONISŁAWA SZCZECIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż i córki z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

74702g

† Dnia 8 listopada 1978 r. zmarł przeżywszy
lat 81 mój drogi mąż, nasz ukochany wu-
jek, śp.

JAN PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm.
o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Śródka 3/9 m. 15. 3919-U3

† Dnia 8 listopada 1978 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św. nasza najdroższa, naj-
ukochańska żona, mamusia i babcia w 70 roku
życia, śp.

LEONA KACZMARKA

oraz za okazaną pamięć, współczucie i złożone
wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają
żona i dzieci

Ul. W. Pstrzowskiego 26 m. 1. 74536g

